Nr 168. Kraków, Czwartek 7. Maja 1914. Rok XXXIII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nietykalność poselska w Rosyi.

Już oddawna nie było sprawy, która tak dalece zelektryzowałyby wszystkie umysły w Rosyi, jak sprawa posła Czcheidzego. Poseł Czcheidze niedawno w czasie obrad Dumy państwowej poddał ostrej krytyce dzisiejszy ustrój państwowy w Rosyi i wyraził nadzieję, że zaprowadzenie republikańskiej formy rządu położy kres dzisiejszym niedomaganiom państwowym. Za to wyrażenie pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej z art. 102 kodeksu karnego, grożącego katorgą, ewentualnie osiedleniem w Syberyi.

Sprawa nietykalności poselskiej przedstawiała się korzystnie tylko podczas istnienia I. Dumy, kiedy powybierano na posłów kilka osobistości, zesłanych administracyjnie do północnych gubernij, a rząd, po dłuższem wahaniu, zdecydował się je uwolnić, ab[illegible] możność pełnienia funkcyj poselskich.

Już w II. Dumie sprawa nietykalności poselskiej była solą w oku rządowi, który, zdecydowawszy się 16 czerwca 1907 roku na zamach stanu, polegający na samowolnem narzuceniu Dumie ordynacyi wyborczej, postanowił zarazem zemścić się na swoich politycznych przeciwnikach. W dzień rozwiązania II. Dumy zajechały przed jej gmach karetki więzienne, któremi, z rozkazu Stołypina, miano wywieźć kilkunastu posłów, oskarżonych o propagandę rewolucyjną wśród wojska. Niektórym posłom udało się wtedy zbiedz bocznemi drzwiami, pozostałych uwięziono, a następnie zesłano na katorgę.

Dzisiaj przedstawia się sprawa odmiennie od tamtej. Poprzednio rząd w stosunku do posłów formalnie przynajmniej zajął stanowisko poprawne, gdyż, nie mogąc się doczekać się od Dumy pozwolenia na wydanie posłów w ręce sądu, rozwiązał Dumę, aby nie pozwolić ujść posłom, którzy z tą chwilą tracili przywilej nietykalności. Oskarżono zresztą posłów o czyny, popełnione poza obrębem Dumy. Teraz jednak sprawa nietykalności przybiera inny charakter, wiążąc się ściśle ze sprawą odpowiedzialności za działalność parlamentarną. Gdyby bowiem można było zgodzić się na zasadę, że poseł odpowiada sądownie za poglądy, wygłaszane w Dumie, wniwecz obróconoby przywilej nietykalności poselskiej, — co więcej, obalonoby podstawy życia parlamentarnego. Nawet największe zaostrzenie regulaminu, choćby doprowadziło do takich scen, jak w Budapeszcie, samej zasady parlamentaryzmu nie narusza, bo Izba pozostaje najwyższą instancyą, decydującą o karze, jaka ma spotkać posła. Gdy jednak czynniki zewnętrzne, stojące poza Izbą, uważają się za kompetentne do rozstrzygania, która z mów poselskich podpada pod artykuły kodeksu karnego, wtedy ustaje życie parlamentarne, przestaje działać konstytucya.

Nic więc dziwnego, że w kołach parlamentarnych rosyjskich zawrzało, jak w ulu. Wszystkie stronnictwa opozycyjne i niektóre ze stronnictw centrowych odczuły krok rządu, jako zamach na prawa poselskie i postanowiły się bronić w tem przekonaniu, że to co dziś spotkało członka frakcyi socyalno-demokratycznej, jutro może spotkać ich wszystkich. — Powstał nawet projekt złożenia mandatów poselskich, lecz projekt ten się nie utrzymał, gdyż uzależniono go od decyzyi na ten krok przynajmniej połowy posłów, a zgody takiej nie osiągnięto. Oportunizm w ostatniej chwili wziął górę, co się uwydatniło między innemi w odrzuceniu projektu odroczenia rozpraw budżetowych. Jak się jednak zdaje, poszczególne pozycye budżetu narażone są na odrzucenie przez Dumę, a mianowicie te, które przedstawią ministrowie Makłaków, Szczegłowitow i Kasso, główni inicyatorowie skazania posła Czcheidzego.

W tym wypadku nastąpiłoby rozwiązanie Dumy. Jak dotąd, opozycya jest na to zdecydowana, wychodząc z założenia, że Duma, którаby pozwoliła, aby rząd czynił na niej dowolne eksperymenty, utraciłaby resztę moralnego kredytu. Postanowiono więc nie oszczędzać Dumy i w decyzyach nie liczyć się z możliwością jej rozwiązania, zwłaszcza, że wybory do V. Dumy zwiększyłyby liczbę opozycyjnych posłów. Cały świat rosyjski, i nietylko rosyjski, patrzy z ciekawością na ten rozgrywający się pojedynek pomiędzy rządem rosyjskim, a opozycyą Dumy.

J. Krz.

Dyskusya nad polityką zagraniczną w delegacyi austryackiej.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Budapeszt, 7 maja.

Wczoraj po południu o godz. 4 zebrała się **komisya dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej.**

Referent **Bacquehem** zagaił dyskusyę, stwierdzając, iż trójprzymierze, zwłaszcza ścisły stosunek z państwem niemieckiem, okazał się ponownie ochroną pokoju i interesów monarchii. Stosunek do Włoch stał się serdeczniejszym. Sojusz ten uzyskał już i we Włoszech popularność. Włochy przekonały się, iż w ścisłem porozumieniu z trójprzymierzem mogą się korzystniej rozwinąć. Jest pilnem zadaniem dyplomacyi, aby stosunek do Rumunii znów przybrał formy serdeczniejsze. Nie należy niektórych zajść w Rumunii, jak np. zgromadzenie Ligi kultury, przeceniać. Co się tyczy stosunku do Rosyi, to mowca wita z zadowoleniem oświadczenia ministra w tej sprawie. W Czerwonej Księdze czytać można w różnych miejscach, iż zapatrywania Rosyi na stosunki na półwyspie bałkańskim podczas przesilenia, jakoteż na cele polityki zagranicznej zgadzały się często z zapatrywaniami monarchii. Nie można jednak przeoczyć faktu, iż oświadczenie w tym duchu wypowiedziane zostało przez ministra rosyjskiego w Dumie w kwietniu 1912 r., podczas gdy sojusz między Serbią a Bułgaryą, w którym ustanowiono rozdział krajów i pozostawiono Rosyi urząd sędziego rozjemczego, zawarty został już w lutym i że po tych oświadczeniach nastąpiło zawarcie konwencyi wojskowej w lipcu, która zawiera groźbę pod adresem monarchii na wypadek przemijającej okupacyi Sandżaku. Następnie omawia stosunki gospodarcze i podnosi, że należałoby już zawczasu przygotować się do zawarcia traktatów handlowych.

Del. **Baernreiter** wywodzi, że „exposé“ ogółem zostało przyjęte optymistycznie. Zapytuje, czy w sprawie przyszłej organizacyi Albanii odbyła się wymiana zdań między wielkiemi mocarstwami i czy sprawa ta była także przedmiotem konferencyi w Abbacyi. Podnosi konieczność utrzymania stosunków gospodarczych z Serbią. Wskazuje na konieczność strzeżenia praw Towarzystwa oryentalnego, które naruszył rząd serbski przez nieuzasadnione zabranie linii serbskich tej kolei. Co się tyczy Rumunii, to oświadcza mowca, iż nie należy zapominać, że droga do Bukaresztu prowadzi nietylko geograficznie, ale także politycznie przez Węgry. To powinno się uwzględniać przy traktowaniu Rumunów siedmiogrodzkich.

Mowca cieszy się, że spory między Austryą a Włochami się zmniejszyły i że załatwiają się one w sposób lojalny. Spodziewa się, że przy tej dobrej atmosferze, jaka teraz między obu państwami panuje, także trudności albańskie zostaną łatwo rozwiązane.

Co się tyczy stosunku do Rosyi, mowca wyraża życzenie, aby on istotnie takim był, jak go opisuje „exposé“. Z zadowoleniem wita mowca przyjazne stosunki z Francyą, chociaż ta przyjaźń nie pokazuje się również na polu finansowem. Z wielkiem zadowoleniem wita mowca także przywrócenie dawnych tradycyjnych stosunków między Anglią a Austryą.

Na ogół, zdaniem mowcy, „exposé“ jest dowodem, że wiele stosunków nie jest jeszcze wyjaśnionych. Przeciwieństwa między obu grupami mocarstw trwają dalej. **Zbrojenia odbywają się w dalszym ciągu,** i Austrya musi w nich brać udział, jeżeli nie ma pozostać w tyle. Niektóre Towarzystwa i przedsiębiorcy robią olbrzymie interesy, ale ogólne stosunki gospodarcze przez to cierpią. — Po kilku latach okręty, które pochłonęły setki milionów, mają tylko wartość starego żelaziwa. Dlatego też jest wszelki powód do zapytania: Quo vadis? Więcej niż kiedykolwiek należy się teraz zwrócić ku podniesieniu stosunków gospodarczych, jakoteż ku uzdrowieniu stosunków wewnętrzno-politycznych. Mowca omawia potem obszernie stosunki handlowo-polityczne.

Na tem obrady przerwano. Przewodniczący br. Fuchs zawiadamia, że w następnych dniach posiedzenia trwać będą od 10 przed południem do 1 po południu i od wpół do 4 do 7 wieczór i wyraża nadzieję, że dyskusya nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych będzie mogła się już do soboty zakończyć. Na tem posiedzenie zamknięto.

Nowa procedura wojskowa.

(Telegr. „N. Ref.“)

Budapeszt, 7 maja.

Minister honwedów Hazay oświadcza, że nowa wojskowa procedura karna bezwarunkowo **jeszcze w roku bież. wejdzie w życie.** Przygotowania dotyczące są w toku i w lecie, a najpóźniej w jesieni będą ukończone.

Protest urzędników rosyjskich w sprawie samorządu.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Petersburg, 7 maja.

(WAT.) Wczorajszy „Gołos Rusi“ zamieszcza list urzędników rosyjskich z Janowa, którzy protestują przeciw wprowadzeniu języka polskiego do samorządu w Królestwie Polskiem.

Polacy — oświadczają urzędnicy w tym liście — fanatycznie nienawidzą Rosyan. Jeżeli jeszcze otrzymają język polski w samorządzie, przepędzą wszystkich urzędników rosyjskich, o których nikt się nie będzie troszczył. Jeżeli zaś otrzymają oni samorząd ale bez języka polskiego, w takim razie zapanuje duch rosyjski i urzędnicy rosyjscy.

Obsadzenie biskupstwa wrocławskiego.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Berlin, 7 maja.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Wrocławia, że rząd pruski i kapituła wrocławska zgodzili się na biskupa z Hildesheimu, dra Bertrama, jako na następcę kardynała Koppa.

Groźba konfliktu grecko-tureckiego.

(Telegr. „N. Ref.“)

Berlin, 7 maja.

W tutejszych kołach tureckich **uważają stosunki grecko-tureckie za bardzo naprężone.** Turcya pod żadnym warunkiem nie godzi się na odstąpienie wysp Chios i Mytilene.

„Loc. Anzeiger“ donosi z Konstantynopola, że także tam uważają sytuacyę za bardzo groźną. Nadeszły tam wiadomości, że **Rumunia i Grecya czynią różne zarządzenia wojskowe.**

Wiedeń, 7 maja.

„Die Zeit“ donosi, że w kołach informowanych spodziewają się pokojowego załatwienia konfliktu grecko-tureckiego z powodu wysp, przez nawiązanie bezpośrednich rokowań między Grecyą a Turcyą, dzięki naciskowi, wywieranemu przez mocarstwa w Konstantynopolu. Z drugiej strony cesarz Wilhelm wywarł w tym samym duchu nacisk w Atenach.

Zwrot Turcyi ku Rosyi i Francyi.

(Telegr. „N. Ref.“)

Konstantynopol, 7 maja.

Zdaje się, że w Turcyi przygotowuje się zwrot ku Rosyi i Francyi. W tym celu rząd turecki postanowił wysłać do Liwadyi misyę dla powitania cara.

Minister marynarki Dżemal pasza wygłosił wczoraj wielką mowę, w której zapewniał Francyę o najserdeczniejszej przyjaźni ze strony Turcyi i zapowiedział, że Turcya sprowadzi z Francyi różnych specyalistów dla podniesienia ekonomicznego kraju.

Konstantynopol, 7 maja.

Jak każdego roku, tak i w tym roku uda się na powitanie cara do Liwadyi specyalna misya turecka. Na czele tej misyi stanie wielki wezyr albo minister wojny Enver pasza.

Wojna w Ameryce.

(Telegramy „N. Reformy“.)

Londyn, 7 maja.

Dzienniki donoszą, że w Nowym Orleanie przyszło do bardzo burzliwych scen, gdy do portu tamtejszego zawinął parowiec z 630 zbiegami amerykańskimi z Meksyku. Zbiegowie ci wznosili okrzyki na cześć Anglii i wołali: Precz z Wilsonem! Precz z Bryanem!

Zbiegowie opowiadają, że byli wystawieni na największe upokorzenia i obelgi ze strony Meksykanów i że nie znaleźli żadnej ochrony ze strony amerykańskich zastępców. Dyrektor towarzystwa kopalnianego w Tampico donosi, że jeden z jego przyjaciół, Amerykanin, został warz z żoną powieszony. Córki ich zostały przez Meksykanów zniewolone.

W Waszyngtonie nie chcą dotąd zamianować pełnomocników na konferencye pokojowe, ponieważ obawiają się, że w takim razie Stany uznałyby oficyalnie Huertę.

Rewolucya w Meksyku?

Waszyngton, 7 maja.

(WAT). Obiegają tu pogłoski, że **w Meksyku wybuchła rewolucya. Wojska rządowe zbuntowały się.** Wedle dalszych pogłosek między zbuntowanymi a wojskami, które pozostały wiernemi Huercie, toczy się w ulicach Meksyku krwawa walka.

Akcya pośrednicząca.

Waszyngton, 7 maja.

Pośrednictwo republik południowo-amerykańskich omal że się nie rozbiło. Przedstawiciele tych republik zwrócili się do sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Bryana z propozycyą aby wobec oporu Carranzy Stany Zjednoczone rozpoczęły rokowania z samym Huertą.

Bryan oświadczył w odpowiedzi, że rokowania odbędą się ze współudziałem Carranzy, albo nie odbędą się wcale. Ostatecznie jednak po długich pertraktacyach Bryan zgodził się na pertraktacye z samym Huertą. Żądania, aby rokowania objęły także generała Villę, natrafiają na żywe protesty po samej stronie amerykańskiej. Senator Lodge oświadczył, że może przedłożyć memoryał, dotyczący zbrodniczych czynów generała Villi, który jest zwykłym rabusiem i bandytą. Stany splamiłyby swój honor, wchodząc w pertraktacye z takim rozbójnikiem.

Sprawy wojskowe.

Prace nad organizacyą armii austro-węgierwęgierskiej są w pełnym toku i ludność obu części monarchii musi przygotować się na dalsze wydatki w dziedzinie wojskowości. Z powodu dwuletniej służby wojskowej, która ma być zaprowadzona w armii wspólnej, rezerwa armii będzie silnie wzmagać się pod względem liczebnym, gdyż w przyszłości już co dwa lata żołnierze z czynnej słyżby prezencyjnej będą przechodzić do rezerwy, gdy obecnie dzieje się to co trzy lata.

Te masy rezerwistów musi zarząd armii ująć w związki (Reserveverbände), co wymaga utworzenia kadrów na wzór innych armij europejskich. Armia austro-węgierska nie posiada formacyj II. linii, pod tym więc względem ustępuje wszystkim armiom mocarstw europejskich. Obecnie armia wspólna z wojskami bośniacko-hercegowińskiemi, tudzież obydwie obrony krajowe, mają zarówno podczas pokoju, jak podczas wojny, 687 batalionów, z tego 189 batalionów ma podwyższony stan liczebny, a mianowicie każda kompania takiego batalionu liczy 120 ludzi. We wszystkich innych batalionach kompanie liczą po 92 ludzi.

Rzesza niemiecka posiada 669 batalionów pokojowych. Z tego 315 batalionów, a więc prawie połowa, ma podwyższony stan liczebny, a mianowicie każda kompania liczy 180 ludzi. Reszta batalionów ma 160 ludzi w każdej kompanii. Prócz tego ma armia niemiecka 408 batalionów kadrowych, które należą do I. linii. Ogółem tedy jest 1.077 batalionów I. linii. Taką samą liczbą batalionów rozporządzają linie II. i III.

Francya ma w czasie pokoju 600 batalionów, na wypadek wojny 1.200. To jest linia I. Do tego należy dodać 500 batalionów linii II. i mniej więcej podobną liczbę batalionów linii III. — Normalny stan liczebny kompanii wynosi 140 ludzi, podwyższony 200 ludzi.. Podwyższony stan liczebny zaprowadzono w 70 batalionach.

Włochy mają 395 batalionów I. linii, 192 bataliony II. linii, a 374 bataliony III. linii. — Normalny stan kompanii wynosi 90 do 95 ludzi. W 70 batalionach kompanie mają po 150 ludzi.

Rosya ma 1.331 batalionów I. linii, 192 bataliony II. linii, a 374 bataliony III. linii. Kompania o normalnym stanie liczebnym ma 111 ludzi, o podwyższonym stanie 150 do 220 ludzi w 570 batalionach.

Austro-Węgry mają więc najmniej batalionów, a w dodatku ich stan liczebny jest najniższy. Podwyższenie stanu liczebnego nastąpi w 158 batalionach. Ponieważ w 124 batalionach podwyższony stan liczebny już istnieje, więc zarządzenie owo obejmie jeszcze 34 bataliony. To podwyższenie stanu liczebnego jest o tyle skromne, że kompania austro-węgierska liczyć będzie 120 ludzi, gdy francuska ma 200, niemiecka 180, rosyjska 150, i włoska 150.

Jak donosi „Zeit“, w roku bieżącym 56 batalionów zostanie detaszowanych. Będą one mieć 4 gażystów, gdy batalion w pułku ma 3 gażystów w sztabie. Na 1632 kompanie polowe 506 będzie mieć stan podwyższony, 1.126 normalny. Stan podwyższony obejmuje 120 ludzi, normalny 92.

Liczba oddziałów karabinów maszynowych wynosi 307 wobec 206 z początkiem roku bieżącego. Oddziały karabinów maszynowych mają trojaki stan liczebny: stan wyższy liczy 21 ludzi, stan średni 18, a stan niższy 13. Stan

---

Maciej Wierzbiński

Szalony rok.

Powieść historyczna z roku 1848.

8 (Ciąg dalszy).

— Kobieta?... Ledwie wykłuło się to, wprawdzie, jak orzech... Niechże Pan Bóg pokarze ją za to... dwunastu synami! — unosił się szlachcic, lecz spadł na niego rozgwar języków niewieścich, panny gromadą natarły i zaczęły uczyć go rozumu. Więc machnął ręką i chwycił szklanicę węgrzyna, którego wyrostek z handelku roznosił na tacy wśród grup obywateli, rozprawiających „de publicis“...

— A to Frycowi pietrka napędziły, jeśli mu tak rury zmiękły! — grzmiał tubalny organ konowała.

— Ale bez to połóg był lekki i córa „konstytucya“ bez akuszerki na świat przyszła!

— Żeby się jeno wychowała!

— Ciekawość, kogo powołają na naszego naczelnego prezesa...

— E! Nie w tem teraz sprawa. Najpierw będzie wojna...

— Tak jest. Niechybnie. Pono za kordonem wojska gromadzą bez liku. Prusom na kark wsiądą...

— Tak waść mówi?... A to dlatego tu berlińczyki tak naszych z dubeltówki ściskały, aby ich sobie skaptować...

— Istotnie wojna za pasem — zabrał głos pan Strzelecki. — Ministrowie konferują z Mierosławskim. Z pewnością stawią go na czele polskiej dywizyi...

— Pewnikiem naszych na pierwszy ogień poślą, jako karm dla kolubryn rosyjskich — wtrącił ktoś, a pan Strzelecki, dobrze poinformowany, ciągnął:

— Ale wojsko polskie będzie gwarancyą naszej samoistności i odrębności narodowej od Niemiec. Lada dzień Mierosławski przybędzie do Poznania z pełnomocnictwem i zabierze się do organizacyi korpusu... Jeśli pozwolą na wyłączenie wszystkich Polaków z landwery i linii, to Mierosławski odrazu będzie miał w ręku ładny legion.

— A czyż to on ma kwalifikacye na generała? — zakwestyonował leśniczy.

— Ha! Mierosławski dziś wielki człowiek! — odparł pan Strzelecki. — Mowa jego przed sądem rozległa się echem po całych Niemczech i sympatyę mu tem zjednała niesłychaną...

Krzyżowały się głosy, szkło dźwięczało i „hungaricum“ spływało w gardziele, a tymczasem tłumy przerzedzały się nieznacznie, przelewały owczym pędem za kosynierami na plac gimnazyalny, skąd rozlegały się krzykliwe piszczałki katarynki.

Traf chciał, że przywędrował na targ katarynarz, który w powszechnym zapale zdążył sobie już podchmielić i wezbranym uczuciom dawał folgę, wygrywając w ognistem tempie mazurka Dąbrowskiego. A że taniec urodził się z matki Polki a ojca Gaudentego, więc na ubite boisko wyprysło zaraz kilka par w pląsik. W mgnieniu oka uprzątnięto z niego kilka przyrządów gimnastycznych, kosy utworzyły czworobok wokoło tańczących i hołubce grzmiały, jakby na weselisku.

Przed Ewusią stanął prosty, jak struna, parobczak w czerwonej jaczce, nowiuteńkich butach kozłowych i ciemnych szarawarach. Z napitku animuszu zaczerpnąwszy, zbliżył się do niej właśnie, gdyż kukłą ją pamiętał, urodzony w majątku nieboszczyka jej ojca, gdzie rodzic jego przez długie lata włódarzył. Pochyliwszy się prawem ramieniem do jej nóg, ozwał się:

— Kiej to takie święto, to może panienka ze mną jednego wywinie?

Poufałym, przyjaznym uśmiechem źrenic niebieskich, niby niezapominajki, godził w płonące lica pysznej dziewczyny, która bez namysłu palnęła ochoczo chłopskim tonem:

— A jakże?!

Przyszpiliła do pasa powłóczysty ogon amazonki i, ramieniem parobka otoczona, poszła w tany.

W lot chłopi rozchwytywali wszystkie panny, a wniosły one na boisko tyle wytworności, krasy i kobiecego wdzięku, że mnóstwo niemieckich i żydowskich twarzy wyzierało z poza pleców straży, coś jakby halabardników, przyglądając się wielkiemi oczyma sarmackiej zabawie. W oknach odrzewionego domu dyrektora gimnazyum Preussa pojawiła się cała galerya widzów, chmary dzieciaków wplatały się w mur ludzi otaczających czworobok, powiększały ścisk i gwar, nad którym panowały upajające tony mazurka.

Istotnie rozmarzały Ewusię; jakoś spokorniała nagle, przymilna sunęła przy boku chwackiego mężczyzny, niejako usunąwszy się na drugi plan w kobiecej skromności i lękliwości dziewiczej. A jednak, gdy tak lekko ścigłemi nogami podążała, raz wraz przytupując dyskretnie, było w liniach jej coś z bluszczu, lubym, miękkim ruchem słaniającego się na ramię tancerza, była słodka obietnica, cicha prośba serca. Płynęła z gracyą, chyląc główkę na bok, tłumiąc śmielsze ruchy, chociaż w mięśniach wszystkich drgał rytm muzyki skocznej. Albowiem w duszy śpiewała sobie jednocześnie pieśń legionów, zliryzowaną jakby dla uszu Filona, przetłómaczoną na język niewieści, dzięki temu głuchnąc na chropowatości i zgrzyty jarmarcznego instrumentu i odbierając muzyce coś z rycerskiego zacięcia. W śpiew swego serca zasłuchana, chwiała się na biodrach w długich, falistych liniach, przekładając w nie treść swoiście pojętej melodyi. Chwilami zaś przygasała w podrygu, cichła, jakby stanąć miała na miejscu. Lecz gdy tancerz zataczał łuk w około niej ramieniem, prężył się raptem jej tors, unosiła główka i zbudzona, radosna, śliczna, rzucała się w objęcia trochę zuchowato, wyzywająco, olśniewając w tej chwili oddania się finalnego pewnem bachicznem zapamiętaniem i kształtów swych śmiałych wdziękiem. Padała na ramię, na pierś dziarskiego młodzieńca, przylegała do czerwonej jak mak kamizeli zdobyta, w uśmiech zaklęta, aby za moment wyplątać się arabeskowo z uścisku i popłynąć w nurt muzyki swobodnie a we dwoje.

Aż parobczak pochwycił kozicę w lasso, porwał nieubłaganem ramieniem na ociepkę, zamiótł oderwanemi nóżętami w powietrzu, zaczem dziewczyna, w szał obertasa wpadając, wyprostowała się jak brzózka okazała, przegięła głowę nieco w tył niby upojona miłośnie i poszła w hulaszcze pląsy. A on to wznosił ramię i pokrzykiwał, to półkołem w koło niej się zataczając, raz wraz przypadał błyskawicznie na kolano.

I tak z junacką fantazyą kołując wokoło osi świata, chwytał dziewczynę w ogniwa hołdów, oplątał ją ich łańcuchem. W wieniec ten spowita Ewusia, dumna i zachwycona, podparła lewą dłonią głowę za uchem, drepciła w takt lekko, niby usłana w sennem rozmarzeniu i wdzięczyła się uśmiechem — do życia.

Rżnęła muzyka i ktoś pośpiewywał:

„Wyszła jedna — ładna była — zara mi się w serce wcisła. Wyszła druga — kieby róża — jeszcze większa w sercu burza. Wyszła trzecia — najpiękniejsza — ta mi była najmilejsza. Chociażby na miejscu ostać — ja jom przecie muszę dostać....“ (C. d. n.)

wyższy jest w 60 oddziałach, stan średni w 92, a niższy w 155.

Dalej zostanie utworzonych 60 kadrów batalionowych trenu. Każdy kadr będzie mieć 1 kaprala, 4 szeregowców i 6 zwierząt jucznych. Poprzednio było tylko 9 takich kadrów w Dalmacyi.

Zarząd armii posiada feldfebli sztabowych dla 408 kompanij. Piechota liczy 9.457 gażystów, 939 aspirantów, 181.806 szeregowców i podoficerów, 4.036 zwierząt jucznych, 9.251 koni.

Pomnik Kościuszki w Krakowie.

Ostatniemi czasy zajęła się znowu opinia publiczna naszego miasta sprawą pomnika Kościuszki. Wobec tego, po zasiągnięciu informacyj z autentycznych źródeł, przypominamy tok tej sprawy i jej stan dzisiejszy.

Fundusze na pomnik Kościuszki zbierało najpierw Towarzystwo imienia Bohatera narodowego, później komitet z ramienia Tow. zawiązany, z tem wyraźnem zastrzeżeniem, **że pomnik stanie w Rynku krakowskim.** „Na pomnik Tad. Kościuszki na rynku w Krakowie": oto tytuł i hasło, pod jakiemi płynęły składki. Rada miejska krakowska, jeszcze za prezydentury Friedleina, uchwaliła wyznaczyć pod budowę pomnika plac w zachodniej połaci Rynku i wydatną subwencyę, pod warunkiem (wniosek ś. p. Henryka Jordana), że odlew pomnika dokonany będzie w krajowej fabryce. Warunkowi temu komitet uczynił zadość i gmina, która w komitecie miała swoich oficyalnych przedstawicieli, przyjęła najpierw model, potem odlew pomnika, dzieło ś. p. Marconiego, wykończone po jego zgonie przez Antoniego Popiela.

Z chwilą, gdy odlew był gotów, zaczynają się trudności w wyborze miejsca pod budowę jego postumentu na Rynku. Towarzystwa „kulturalne" krakowskie wraz z konserwatorami oświadczają się przeciwko stawianiu pomnika na Rynku, a Rada miejska waha się, czy przystąpić ma do wykonania poprzedniej swej uchwały. Podniesiono też wątpliwości co do artystycznej wartości pomnika. Trudności te jednak i skrupuły przezwyciężono. Rada miejska udała się „in corpore" do fabryki w Podgórzu, w której pomnik odlano, i jednogłośnie prawie zadecydowała, że pomnik pod względem artystycznym jest wartościowym, i na Rynku postawiony być może. Nadto wznowiono, po wyczerpującem przedstawieniu rzeczy przez radcę m. Konopińskiego, poprzednią uchwałę Rady miejskiej, że pomnik stanąć ma na zachodniej połaci Rynku, a wskazanie miejsca w tej części Rynku pod budowę polecono Komisyi artystycznej, która już w zasadzie i z pewnemi zastrzeżeniami na Rynek się zgodziła, wraz z członkami Rady miejskiej i budownictwa „ad hoc" delegowanymi. Ta komisya dokonała w lecie zeszłego roku kilku zdjęć fotograficznych z różnych części zachodniej połaci Rynku i przesłała je budownictwu miejskiemu.

Odtąd nie słychać nic o dalszej akcyi. Komitet budowy pomnika, któremu przewodniczy pos. Włodzimierz Tetmajer, nie otrzymawszy przyznanego sobie pod budowę pomnika gruntu, nie może skorzystać z uchwały Rady, w tym stanie rzeczy, pozbawionej praktycznego znaczenia. Nie miał też komitet odwagi wzywać zbyt natarczywie do dalszych składek na pomnik, nie będąc pewnym, czy wreszcie pomnik na Rynku będzie mógł stanąć. Bo rzecz oczywista, że z chwilą, gdyby pomnik miał stanąć gdzie indziej, a nie na Rynku, Komitet musiałby czynność swoją uważać za skończoną i odstąpiłby ją Radzie miejskiej.

Wszystkie rachunki i fundusze budowy pomnika (zast. przewodniczącego jest red. Konopiński, sekretarzem p. Jan Świerzyński, funduszami zawiaduje dyrektor Banku galicyjskiego, p. Sędzimir), jak nie mniej dokumenta do przewlekłej historyi pomnika się odnoszące, są we wzorowym porządku i każdej chwili mogą być skontrolowane i ogłoszone. Nie licząc składek, zebranych przez dzienniki w ostatnich czasach i jeszcze przez Komitet nie podjętych, — posiada Komitet w tej chwili **9000 koron** w gotówce, złożonej bądź w Banku galicyjskim, bądź w Banku krajowym.

Wedle przybliżonego kosztorysu, postument pod odlew Kościuszki, wraz z tegoż zmontowaniem, kosztowałby co najmniej **44 tysiące kor.**, gdyby zrobiony był z piaskowca, a około **70 tysięcy koron**, gdyby stopnie i cokół zbudowano z granitu.

Komitet zbiera się w tych dniach, aby wreszcie ponowić swoją prośbę do Rady miejskiej o wytyczenie miejsca pod pomnik na Rynku. Jeżeli to się stanie, to Komitet będzie mógł w tej chwili przystąpić do brania fundamentów i ziemnych robót, tem bardziej, że plany techniczne na postument są już dawno gotowe i budownictwu miejskiemu zostały przedłożone. Komitet jest pewny, że po wytyczeniu miejsca pod pomnik, **składki popłyną obficie z miasta, kraju i całej Polski** i kwestya funduszów na pomnik bohatera z pod Racławic na Rynku krakowskim, rozwiązana będzie przez całą Polskę w bardzo krótkim czasie.

Koncert futurystyczny.

Krótką naszą wiadomość o awanturze na koncercie futurystów w Medyolanie uzupełniamy dziś szczegółami według „Corriere della Sera", gdyż była to — popularnie się wyrażając — „szopka" pierwszej klasy. Wódz futurystów, poeta Marinetti, zapowiedział, że w teatrze Dal Verme odbędzie się produkcya „non plus ultra": „Sztuka hałasu", wykonana na wynalezionych „ad hoc" przez malarza futurystycznego, Ludwika Rosole, hałasownikach" (intona-rumori). Wstępy były stosunkowo drogie (parter od 6 — 12 lirów), mimo to słuchaczy zebrało się około 2000. Wieczór rozpoczął się wykładem Marinettiego, który wywodził, że życie nowożytne wibruje różnemi hałasami i tajemniczemi szmerami, które chociaż na pozór są dysonansami, jednak w subtelnem odczuciu artysty łączą się w harmonijną syntezę, wyrażającą poezyę zgiełku miejskiego, jego szybki puls, jego żywiołowe parcie ku przyszłości. Marinetti jest — jak wiadomo — antypodem tych dziś rozpowszechnionych prądów artystycznych i kulturalnych, które głoszą powrót do tradycyi przeszłości, a w sztuce pielęgnują stylizacyę, Marinetti uwielbia n. p. miasto, wojnę, radby zniszczyć wszystkie zabytki kultury włoskiej, jak drugi kalif Omar, gdyż uważa je za balast w dążeniu naprzód — wogóle poglądy Marinettiego pod względem teoretycznym nie są tak głupie, za jakie się je uważa, gdyż można n. p. przytoczyć, że i u nas Wyspiański poruszył kwestyę odrzucenia balastu przeszłości. Tylko metoda propagandy, jaką się posługują futurzyści, jest błazeńska i nie wzbudza zaufania — być może że jest w tem jakaś szczególna finezya futurystyczna, lecz na razie osiąga ona ten skutek, że robi z nich tylko komicznych męczenników. To się też objawiło w teatrze Dal Verme.

Gdy po wykładzie Marinettiego podniosła się zasłona, ujrzano na scenie blisko tuzin olbrzymich instrumentów kształtu gramofonów. Podobno każdy z nich przedstawiał inny odcień hałasu i dopiero ich współdziałanie miało dać symfonię. Jako kapelmistrz wystąpił sam wynalazca Rossolo i pałeczką dawał znaki stojącym poza „hałasownikami" grajkom, by w odpowiedni sposób i w odpowiednich chwilach kręcili korbą. Pierwsza część programu, zatytułowana „Przebudzenie się miasta", miała oddawać poezyę nowożytnego miasta. Atoli publiczność urządziła równocześnie „kontrkoncert" na instrumentach starej daty: piszczałkach, trąbkach samochodowych i t. d. — Z niezachwianym spokojem dyrygował Rossolo swoją orkiestrą, lecz koncert publiczności był silniejszy. Cały komizm sytuacyi polegał na tem, że manifestacya publiczności wyglądała tak, jakgdyby słuchacze, zachwyceni koncertem futurystycznym, sami chcieli w nim wziąć udział, podobnie, jak się to nieraz dzieje w teatrach lub kabaretach, gdy publiczność śpiewa refren, poddany przez artystę na scenie. Entuzyazm publiczności wznosił się w coraz wyższe sfery i objawił się także w prezentach, które rzucano wykonawcom na scenę: zgniłych jabłkach, ziemniakach, głowach kapusty i t. p. W ten sposób pierwsza część programu, „Przebudzenie się miasta", wypadła tak, jakgdyby kompozytor miał na myśli miasto w piekle, zamieszkałe przez potępieńców; brakło chyba orkiestry naszego osławionego Starucha, aby piekło było w komplecie.

Po zapadnięciu zasłony wystąpił Marinetti i zaczął coś perswadować publiczności, lecz słowa jego tonęły w ogólnym wrzasku. Tylko wyjątkowej sile swoich płuc zawdzięczał, że od czasu do czasu można było posłyszeć takie pochlebne słówka, jak „osły", „baranie głowy", „ja nie jestem waryatem, ale wy kwalifikujecie się do domu waryatów" i t. d. Oczywiście publiczność rewanżowała mu się sowicie.

Druga i trzecia część programu: „Na terasie salonu kuracyjnego Diana" i „Spotkanie samochodów z aeroplanami", wypadły tak samo jak pierwsza, to znaczy, że znowu głównym wykonawcą była publiczność. Tylko chwilami udało się artystom na scenie zagłuszyć wycia, piski i świst publiczności miłą muzyką wrzeszczących automotorów.

Dwie godziny trwało przedstawienie „Sztuki hałasu". Publiczność z braku innych pocisków rzucała na scenę nawet krzesła i pulpity muzyczne. W końcu Marinetti wystąpił jeszcze raz, z dwoma rozjątrzonymi artystami przeszedł z orkiestry do parteru i rozpoczął z publicznością traktować argumentami bardziej dotykalnemi. „Corriere dela Sera" opisuje tę końcową scenę stylem futurystycznym: „Uderzenia pięści. Karabinierzy, słuchacze, poduszki w głowy, wycie, obelgi. Karabinierzy wyrzucają futurystów z proscenium. Publiczność rozprasza się powoli. Marinetti z towarzyszami oddala się przed oczyma publiczności. Wycie obelgi, walka na pięści. Na Piazza Corducio znowu kułakowanie. Futuryści wśród walki wręcz cofają się do kawiarni Saviniego. Lud ich oblega. Futuryści zamknięci, lecz cali, kilka nosów zakrwawionych, kilka kapeluszy załamanych. Lud rozchodzi się powoli. Koniec."

Marinetti, rezygnując już z udziału publiczności, zapowiada prywatne przedstawienie „sztuki hałasu".

KRONIKA.

Kraków, 7 maja.

Zgromadzenie obywatelskie, które zwołał wspólny komitet obu grup Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, odbędzie się dziś o godzinie siódmej wieczorem. Referować będą wszyscy czterej członkowie prezydyum miasta w taki sposób, aby referaty ich objęły całokształt spraw i kwestyj gospodarstwa miejskiego. Więc wiceprezydent, dr Szarski, omówi sprawy aprowizacyjne, delegat do prezydyum, dr Bandrowski, sprawy szkolne i kulturalne, wiceprezydent Sare politykę komunikacyjną, gruntową i wogóle wszystkie sprawy dotyczące materyalnej strony życia miejskiego. Prezydent, dr Leo, na tle tych referatów przedstawi syntetyczny obraz gospodarki miejskiej i w ogólnych rysach naszkicuje program jej na najbliższą przyszłość. Jak widzimy, obywatele naszego miasta bardzo licznie przez komitet zaproszeni znajdą tedy doskonałą sposobność dokładnego poinformowania się o toku wszystkich najważniejszych spraw miejskich i wyrobienia sobie jasnego sądu o gospodarce miejskiej na podstawie sprawozdań jej naczelnych kierowników. Ponieważ więc ze względu na doniosłość spraw i osoby referentów oczekiwać należy bardzo licznego napływu obywateli, przeto należy z góry ostrzedz, że bez zaproszenia nikt na salę wpuszczony nie będzie. Ścisłe zastosowanie tego rygoru jest konieczne po prostu w tym celu, aby zaproszonym obywatelom — a jest ich przeszło cztery tysiące — udział w zgromadzeniu i obradach umożliwić. Byłoby także bardzo pożądanem, aby uczestnicy zgromadzenia stawili się punktualnie o oznaczonym czasie, ponieważ niepunktualność powoduje stratę czasu i mąci spokój obrad.

Zgromadzenie, jak donosiliśmy, odbędzie się dzisiaj wieczór w sali Starego teatru.

Zabawy w parku dr Jordana rozpoczęły się przed kilku dniami. Codziennie po południu spieszą gromady uczniów szkół ludowych i wydziałowych krakowskich, by na wspólnej zabawie spędzić kilka godzin. Zabawy prowadzone są na kilkunastu boiskach pod okiem specyalnych nauczycieli i nauczycielek.

Po zabawach młodszej dziatwy rozpoczynają ćwiczenia uczniowie szkół średnich, które trwają codziennie po półtorej godziny. Młodzież ćwiczy na drążku, trapezie, koniu, koźle, prócz tego zabawia się w rozmaite gry towarzyskie; najchętniej używa krążnika i z zapałem oddaje się piłce nożnej.

W każdą niedzielę i święta odbywać się będą zabawy młodzieży rzemieślniczej.

„Kołtuny", sceniczna humoreska p. Ludwika Stasiaka, która dziś wieczór po raz pierwszy ukaże się na deskach teatru ludowego w Krakowie, budzi żywe zainteresowanie zarówno wśród stałych bywalców teatralnych, jak wśród szerokich kół inteligencyi naszego miasta, pragnących się zapoznać z nowym utworem scenicznym autora „Miliardera", które zdobyły sobie w teatrze lwowskim sukces niepowszedni. Próby z dzieła, będące już na ukończeniu, wykazały niezwykłe zalety sceniczne utworu, którego akcya, rozgrywająca się na tle wyborów galicyjskich, stanowi prawdziwą nowość na polskiej scenie. Stąd też z uznaniem należy przyjąć wiadomość, że dyrekcya teatru wypełnia tą sztuką repertuar przyszłego tygodnia, dając tem samem możność szerszym sferom zapoznania się z tym pełnym werwy i humoru utworem.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza wykazuje w marcu i kwietniu następującą statystykę swej działalności: Wykładów odbyło się w sali głównej 27 z frekwencyą 1703 osób, w innych salach 86. Na kursach systematycznych zakończył się miesięczny kurs chłopski oraz zimowe wykłady buchalteryi, korespondencyi i stenografii. Na egzaminie z tych przedmiotów, który się odbył w dniach 23 i 27 kwietnia w obecności delegata Izby handlowej, dr R. Beresa, przyznano świadectwa 20 osobom.

Biblioteka publiczna (Dunajewskiego 7) wypożyczyła 9.518 tomów, wpisała do katalogu liczne nowości. Wprowadzono zniżony abonament naukowy. Czytelnia czasopism wykazuje 2.915 odwiedzin. Zawiązane w marcu kółko przyjaciół przyrody rozpoczęło zajęcia ogrodnicze i wycieczki dla młodzieży.

Z krakowskiego klubu szermierzy. W akademii szermierczej oficerskiego klubu szermierzy, która odbędzie się w dn. 9 b. m. w sali kasyna wojskowego, wezmą udział z krak. klubu szerm. pp. fechtmistrze Bąkowski i Winkler, dr Papée, Hrebenda i br. A. Götz-Okocimski (junior).

Doroczny turniej i akademia szermiercza uczniów szkół średnich w gimn. św. Anny w dn. 16 i 17 b. m. zapowiada się nader zajmująco ze względu na znaczną ilość i doskonałe wyszkolenie młodych współzawodników.

Bandyci w pociągu. Pociągiem, zdążającym z Nowego Sącza, jechała wczoraj w przedziale II klasy p. Józefa Lechnarowa z Poremby. Na przestrzeni między Stróżami a Ciężkowicami na małej stacyjce wsiadła do tegoż przedziału wytwornie ubrana para. Początkowo zaczęli mówić po niemiecku między sobą i w trakcie tego zawarli znajomość z towarzyszką podróży. Nieznajoma pani, licząca około 20 lat, wyjęła z walizki pudełko cukierków i zaczęła częstować p. Lechnarową. Po zjedzeniu kilku cukierków p. Lechnarowa usnęła. Na stacyi w Tarnowie konduktor widząc, że pani Lechnarowa jest pogrążona w głębokim śnie, usiłował ją zbudzić, gdyż miała przesiadać się do pociągu, idącego bezpośrednio do Krakowa. Dopiero po długich usiłowaniach udało się przyprowadzić p. Lechnarową do przytomności, gdyż, jak stwierdzono, była ona uśpiona jakimś narkotykiem. Jakież było zdziwienie p. Lechnarowej po przebudzeniu się, gdy nie znalazła przy sobie torebki z pieniędzmi i walizki, którą wesoła para skradła i ulotniła się z niemi wedle relacyi konduktora na dwie stacye przed Tarnowem. W skradzionej walizce znajdowała się biżuterya i nowe suknie. Łączna wartość skradzionych przedmiotów przekracza 1.500 K.

Jak lekarze stwierdzili, cukierki, któremi poczęstowali p. Lechnarową „sympatyczni" towarzysze podróży, były nasycone środkiem usypiającym.

W Krakowie podała p. Lechnarowa dokładny rysopis tajemniczej pary, za którą rozesłano listy gończe.

Wielka kradzież z włamaniem. Niesłychanie śmiałego włamania dokonali jacyś złoczyńcy wczoraj w godzinach przedpołudniowych w mieszkaniu p. Orange, zamieszkałej przy ul. Gertrudy l. 29 podczas nieobecności właścicielki. Za pomocą narzędzi do włamania wyważyli oni drzwi do mieszkania i porozbijawszy szafy, zabrali biżuteryę i inne rzeczy, wyrządzając szkodę na kilka tysięcy koron. Między skradzioną biżuteryą znajdowała się branzoleta i kolczyki z drogocennymi brylantami. Sprawcy pozostawili na miejscu włamania przyrządy ślusarskie i wytrychy. Powracająca do domu w południe p. Orange zauważyła idącego schodami młodzieńca, wytwornie ubranego, który zobaczywszy ją, przyspieszył kroku i zbiegł szybko ze schodów na ulicę. Włamywacze widocznie znali dokładnie rozkład mieszkania, gdyż rozbili tylko te szafy, w których znajdowały się kosztowne przedmioty.

Nagły zgon. Wczoraj o godz. 9 wieczór wchodząc do mieszkania 67-letni Jan Druciak, urzędnik prywatny, padł nieprzytomny na ziemię. Zawezwano pogotowie ratunkowe, jednak przed przybyciem lekarza pogotowia Druciak zakończył życie. Stwierdzono, iż zgon nastąpił wskutek udaru mózgu.

Zasłabła z głodu. Wczoraj po południu zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Zwierzyniecką, gdzie pod murem leżała omdlała kobieta. Lekarz pogotowia stwierdził osłabienie z głodu. Jak się okazało, jest to 57-letnia wyrobnica, Bronisława Pawlikowa, z Dębnik. Od kilku dni nic nie jadła, gdyż nie mogła otrzymać zajęcia. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. Stan nieszczęśliwej kobiety jest groźny.

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj w południe 39-letni Stanisław Raźny, palacz kolejowy na stacyi w Szczakowie, w przystępie silnego rozstroju nerwowego wbił sobie w piersi nóż po samą rękojeść. Bezprzytomnego desperata przewieziono koleją do Krakowa, z dworca zaś karetką pogotowia do szpitala św. Łazarza. Stan Raźnego jest bardzo groźny, gdyż ostrze noża przebiło prawe płuco i naruszyło kręgosłup.

Obiecujący synalek. W pracowni stolarskiej 63-letniego Józefa Zwolińskiego przy ul. Elstery, rozegrała się bolesna scena. Syn Zwolińskiego, młodzieniec bez określonego zajęcia, wpadł do pracowni i rozpoczął sprzeczkę z ojcem o pieniądze. Gdy mu ojciec odmówił pożyczki, porwał narzędzie stolarskie i począł bić ojca tak długo, aż ten padł omdlały na ziemię. Dopiero krzyk nieszczęśliwego zwabił sąsiadów, którzy rozbroli mściwego syna, a do pobitego ojca wezwali pogotowie ratunkowe.

Ucieczka agenta emigracyjnego. Niejaki Józef Gumiak, rodem z Rudki, pokątny agent emigracyjny, ofiarował swoje usługi sześciu Węgrom popisowym, których miał przewieźć bezpiecznie przez Kraków w drodze do Ameryki. Za tę usługę wziął od każdego z nich po 500 K. Usadowił ich w wagonie I klasy i tak jechali aż do Rymanowa. W Rymanowie agent wysiadł „na chwilę" z pociągu, aby napić się piwa i już więcej się nie zjawił. Emigranci widząc, że padli ofiarą oszusta, który wyłudził od nich razem 3 tysiące koron, zawiadomili o tem władze, które natychmiast rozpoczęły za pomysłowym agentem pościg.

Aresztowanie niebezpiecznego złodzieja. Wczoraj wieczorem policya na dworcu krakowskim aresztowała znanego rzezimieszka, 25-letniego Franciszka Jańca recte Szymczakiewicza, który w ostatnich dniach popełnił na dworcu kolejowym w Krakowie kilka kradzieży. Skradł on także pani Kapiszewskiej z Zakopanego walizkę z rzeczami i biżuteryę wartości 1.000 koron. Podczas rewizyi u aresztowanego znaleziono już tylko samą walizkę bez rzeczy. Widocznie natychmiast po kradzieży sprzedał przedmioty na tandecie, gdyż widziano go we wtorek, kręcącego się w ulicy Szerokiej.

Kradzieże na dworcu kolejowym. Od kilku dni popełniano kradzieże na szkodę przejezdnych w poczekalni III i II klasy na dworcu kolejowym. Wczoraj aresztowano sprawcę tych kradzieży, 15-letniego Józefa Klemensiewicza, w chwili, gdy wychodził z poczekalni ze skradzioną pewnemu emigrantowi walizą. Amator cudzej własności w ostatnich dniach przesiadywał na dworcu i robił znajomości z emigrantami, którym polecał swoje usługi. W większości wypadków ograniczyły się one do umniejszenia im kłopotu z przewozem pakietów.

Listy gończe. Do policyi krakowskiej nadeszły listy gończe za Henrykiem Seidenem z Czajkowa pow. mieleckiego, który sprzeniewierzywszy 5 tysięcy koron, zbiegł 26 kwietnia w niewiadomym kierunku. Seiden był dzierżawcą dóbr w Czajkowach. — Przed kilku dniami podpalił 29-letni Stefan Dachow domostwo przyjaciela swojego w Nowosielcach Konieckich i zbiegł w niewiadomym kierunku. Powodem podpalenia była zemstwa. Od płonącego domu spłonęło kilka gospodarstw.

Żandarmerya tamtejsza donosi, iż Dachow miał się udać przez Kraków do Prus. Za zbiegiem śledzi policya.

Z kroniki podgórskiej. (Szalona jazda automobilem. — Napad bandytów na dom.) Wczoraj w południe ulicą Mickiewicza jechał w szalonym pędzie automobil Nr. 5. A. 74, pozostawiając za sobą kłęby dymu. Na skręcie trącił o wóz wieśniaka Stanisława Zaremby z Byczyna pow. myślenickiego, przyczem konie się spłoszyły i poniosły. Gospodarz wypadł z wozu i dostał się pod koła. Przechodnie zatrzymali konie i wyciągnęli Zarembę ciężko poranionego na całem ciele. Opatrzył go lekarz kasy chorych w Podgórzu.

W Kobierzynie wczoraj nad ranem zdarzył się niebywały wypadek napadu na dom Antoniny Woźniakowej. Dwóch mężczyzn usiłowało wejść do środka; gdy ich nie chciano wpuścić, zaczęli bić kamieniami do okien i łamać ramy okienne. Dopiero interwencya sąsiadów położyła kres zuchwałości napastników, którymi byli Józef Zdębski i Zygmunt Rożen z Podgórza. Zajęła się nimi policya.

Z kraju.

Chrzanów, 5 maja. (Obchód 3 maja.) Energii i sprężystości tutejszego Koła T. S. L., zostającego pod wytrawnem kierownictwem dyrektora gimnazyum, dr Wojciecha Krajewskiego, zawdzięczać należy, że miasto nasze w pamiętnym dniu konstytucyi majowej nie pozostało w tyle, lecz przybrawszy odświętną szatę, godnie uczciło wiekopomną, radosną rocznicę.

Miasto flagami ozdobione, w oknach widnieją nalepki T. S. L. Rano zebrały się drużyny sokole, zastępy skautów, młodzież gimnazyalna i ze szkół ludowych, straż pożarna ochotnicza i cechy miejskie na boisku sokolem, skąd ruszył wielki, majestatyczny pochód na nabożeństwo do pobliskiego Kościelca. Tu wstąpił na przygotowaną poprzednio mównicę kaznodzieja, ks. Marekowski, i wygłosił do licznie zebranej publiczności podniosłe kazanie. Po nabożeństwie pochód wrócił do Chrzanowa, gdzie w wielkiej sali „Sokoła" do blisko 1000 słuchaczy przemówił prof. T. Urbańczyk i wyjaśniając znaczenie konstytucyi, opowiadał w sposób jasny i przystępny jej dzieje, illustrując wykład pięknymi obrazami świetlnymi.

Wieczorem odbył się uroczysty obchód w „Sokole" z nader urozmaiconem programem. „Słowo wstępne" wygłosił prof. K. Ożóg, poczem rozpoczęły się produkcye muzykalno-wokalne. Po koncercie Jankiela, który przy akompaniamencie fortepianu wygłosił uczeń klasy III tut. gimnazyum, Punicki, odegrał kilka utworów z głębszą intuicyą i prawdziwym artyzmem na skrzypcach p. St. Heynar, nauczyciel ze Szczakowej; dalszy program wypełniły produkcye chóru pod batutą prof. Urbańczyka i kwartetu smyczkowego. Następnie przemówił dyr Krajewski, który wskazał na wzniosły cel T. S. L. Wieczór zakończyły 2 sztuczki, z których jedną („Scenę w karczmie" z „Pana Tadeusza") odegrano siłami uczniów tut. gimnazyum pod reżyseryą prof. Ożoga; drugą „Na straż" Strokowej z prawdziwem znawstwem reżysowaną przez p. Rejmana, odegrało tutejsze grono amatorów.

Przez dzień cały uproszone panie zbierały przy stolikach składki na T. S. L.

Dąbrowa, 4 maja. (Sejmik relacyjny posła Kędziora. — Obchód konstytucyi 3 maja. — Liga Pomocy przemysłowej w Żabnie. — Zjazd delegatów kółek rolniczych.)

W ubiegłym tygodniu poseł Kędzior na wiecu publicznym, w którym uczestniczyło z górą 300 wyborców, złożył sprawozdanie poselskie. Po przemówieniach marszałka pow. p. Sroczyńskiego i inż. Flisowskiego uchwalono posłowi Kędziorowi wotum zaufania za jego działalność.

Ku uczczeniu konstytucyi 3 maja urządził komitet polskich miejscowych Towarzystw uroczysty obchód. Rano odtrąbiono pobudkę a około godziny 9 przed południem ruszył z przed gmachu „Sokoła" pochód, na nabożeństwo do kościoła parafialnego. Równocześnie urządzono na rzecz T. S. L. kwestę po mieście, która przyniosła znaczny dochód.

Obchód zakończony został uroczystym wieczorkiem. Program obejmował słowo wstępne mecenasa dr Moskwy, produkcye orkiestry i chóru pod batutą p. Dudka, oraz przedstawienie sztuki p. t. „Marsylianka". Niestety sala świeciła pustkami; czyżby idea obchodów narodowych nie znajdowała tu należytego zrozumienia, czy też może wieczorki zbyt szablonowo urządzane, nie przyciągają publiczności?

W Żabnie zawiązało się niedawno Towarzystwo Ligi Pomocy Przemysłowej i zaraz też na wstępie zaznaczyło swoje istnienie otwarciem kursu kroju i szycia, w którem uczestniczy 18 pań.

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa Ligi Pomocy Przemysłowej. Komitet tymczasowy złożył sprawozdanie z dotychczasowych czynności, wybrano zarząd i komisyę kontrolującą. Młodemu Towarzystwu można przepowiedzieć świetne rezultaty, ponieważ bardzo energiczną działalność rozwinęli pp.: mecenasostwo Hubertowie, państwo Maryanowscy i Lechowic.

Dziś odbyło się przy udziale z górą 200 delegatów zgromadzenie pow. Związku Kółek rolniczych pod przewodnictwem marszałka p. Sroczyńskiego. Po złożeniu sprawozdań, które wykazują rozkwit kółek rolniczych w powiecie, udzielono absolutoryum zarządowi, poczem uchwalono zmiany w statucie i zatwierdzono nowy regulamin dla wydziału wykonawczego. W końcu wybrano nowy zarząd powiatowy, w skład którego weszli: pp. Włodzimierz Sroczyński, jako przewodniczący, ks. Konieczny jako I. wiceprezes, Kozaczka jako II. wiceprezes, dalej pp. Kot, ks. Ligęza, Stan. Nowak, ks. Pilch, inż. Szpak, Władysław Tryba, Józef Wardzała. Zarząd ma też prawo kooptacyi jeszcze 4 członków. Prócz nich wchodzą w zarząd: delegat głównego zarządu i delegat okręgowego Tow. rolniczego.

Kolbuszowa, 5 maja. Sokół urządza w sobotę 9 maja przedstawienie „Kościuszko pod Racławicami". Początek o godzinie 7 i pół wieczór.

Żywiec, 5 maja. **Oddział kolarzy „Sokoła" żywieckiego urządza w niedzielę, dnia 10 b. m., uroczyste otwarcie sezonu wycieczkowego, połączone z wycieczką okrężną Żywiec-Biała-Bielsko-Bystra-Buczkowice-Zabłocie. Wyjazd o godzinie 1 w południe z pr. el gmachu „Sokoła". Wycieczkę prowadzi druh naczelnik Rakowski.**

Ostrawa Morawska, 5 maja. Koło T. S. L. urządza w niedzielę 10 b. m. przedstawienie w Domu polskim. Daną będzie „Ojcowizna" Franciszka Domnika. Początek o godzinie 7 i pół wieczór.

Czyżby karabela Zygmunta Augusta? Z Przemyśla piszą nam: Muzeum dyecezyalne w Przemyślu dostało w darze od p. Władyczyńskiej, wdowy po notaryuszu, karabelę, która w rodzinie ofiarodawczyni była przechowywaną z pokolenia na pokolenie. Rękojeść karabeli przedstawia orła polskiego i jest oprawna w słoniową kość. U samej nasady rękojeści znajduje się rzeźbiona ozdoba, którą zdobi znak kotwicy z dwiema gałązkami, oliwną i dębową. Klinga jest silnie wygięta i cyzelowana. Znajduje się na niej napis: „Sigismundus Augustus Rex Poloniae, Magnus dux Lituaniae". Pochwa jest oprawna w prawdziwy jaszczur, ujęty w okucia. Tak rękojeść, jak i okucia na pochwie są albo złote, albo silnie złocone.

Ucieczka z sądu. Z Przemyśla donoszą: W poniedziałek po odbytej rozprawie, gdy sędzia Spendakowski ogłosił wielokrotnie karanemu włóczędze Michałowi Bergerowi wyrok, skazujący go za kradzież na 3 tygodnie aresztu, tenże obalił strzegącego go strażnika więziennego, a wypadłszy z gmachu sądowego, zniknął bez śladu.

Woźny starostwa wygrał 100.000 koron. Z Sanoka donoszą: Sensacyę wywołał w Sanoku fakt dużej wygranej przez tutejszego mieszkańca, bo kwoty 100.000 kor. Szczęśliwcem tym jest człowiek skromny, woźny tutejszego starostwa, Styrkasz. Wygrał mianowicie los państwowy z 1860 nr. 8010. Uszczęśliwiony człowiek podziękował zaraz za służbę. Fakt wygrania tak znacznej kwoty jest zdarzeniem dnia, ogólnie omówianem w całem mieście.

Ze świata.

Pożar wsi. Z Ząbkowic donoszą: W odległej stąd o cztery wiorsty wsi Łosień w pow. będzińskim spłonęło sto domów, a w nich mnóstwo inwentarza. W płomieniach zginęło troje dzieci. Około 800 ludzi znalazło się bez dachu. Zorganizowano komitet pomocy dla pogorzelców.

Pożar Kiejdan. WAT donosi z Warszawy: W uzupełnieniu wiadomości o pożarze Kiejdan donoszą, że pożar wybuchł w niedzielę rano. Kiedy już pożar uważano za stłumiony, nagle w pobliżu synagogi wybuchł ponownie ogień, którego pastwą padło 175 domów wraz z synagogą. Straty dotąd wynoszą około milion rubli.

Bratobójstwo. Z Leoben donoszą: Wielką sensacyę wywołuje tu zamordowanie lekarza pułkowego, dr Menza, którego mordercą jest jego rodzony brat, nadporucznik Menz. Menz wczoraj w nocy wtargnął do mieszkania brata i trzema strzałami rewolwerowymi śmiertelnie go zranił. Dr Menz chwycił następnie rewolwer i sam strzelił do siebie, aby skrócić sobie mękę. Nadporucznik Menz zgłosił się następnie do władz, które zawiadomił o morderstwie, odmówił jednak wyjaśnień.

Przyczyna morderstwa nieznana. Słychać tylko, że między braćmi panowały od dłuższego czasu niesnaski, gdyż dr Menz chciał się żenić wbrew woli nadporucznika, który czynił mu wielkie trudności.

Pięć premier w paryskiej Wielkiej operze. Z Paryża piszą 4 b. m.:

Wielka opera paryska zapowiada na miesiąc maj gościnę rosyjskiego baletu aż w pięciu premierach, które — jak donoszą paryskie pisma — nietylko obalą dotychczasowe zasady sztuki choreograficznej i inscenizatorskiej, ale wywrą ogromny wpływ na cały rozwój teatru. Najsenzacyjniejszą premierą będzie „Legenda o Józefie", balet pomysłu Hofmannsthala z muzyką Ryszarda Straussa; w balecie tym biblijny Józef będzie działał w...szesnastem stuleciu. W innych przedstawieniach baletu będą brali udział i soliści-śpiewacy. A tytuły tych premier są: „Złote źdźbło" Rymskiego-Korsakowa, „Słowik", opera komiczna Igora Strawińskiego, „Motyle", balet słynnego Fokisza z zastosowaniem muzyki Schumanna, w końcu „Król Midas", mitologiczna komedya z muzyką Maksymiliana Steinberga. Premiery te, sygnalizowane przez ogromne afisze, budzą w Paryżu niezwykłe zainteresowanie.

Kolorowe ubrania męzkie. Z Londynu donoszą:

Regulujący modę męską krawiec Bradley urządził 1 b. m. w jednym z hoteli wystawę modeli letnich ubrań męzkich. W modelach, przedstawionych przez Bradleya, rzucały się w oczy kolory niezwykle odważne i jeszcze odważniejsze ich kombinacye. Jeśli moda p. Bradleya się „wprowadzi", zobaczymy w lecie jasno-liliowe, czy żółte żakiety, czerwone marynarki, ametystowe kamizelki i t. d. i t. d. Pisma londyńskie stwierdzają, iż na „dandych" londyńskich nowe modele ubrań wywarły „głębokie wrażenie".

Zmarli.

Jerzy Stieber, słuchacz III roku filozofii i Akademii Sztuk pięknych, przeżywszy 21 lat, zmarł dnia 5 b. m. w Jordanowie. Pogrzeb odbędzie się 7 b. m. w Krakowie.

Zmarły mimo młodego wieku, odznaczył się już zaszczytnie na polu poezyi. Utwory jego drukowane były w „Sztuce", gdzie stale pracował, w „Muzejonie" i innych pismach artystycznych.

Antoni Świeżawski, więzień polityczny z r. 1863, emerytowany dyrektor szkoły rolniczej w Horodence i Jagielnicy, zmarł w 77 roku życia. Bardzo czynnie współdziałał w pracach Kółek rolniczych i Tow. gospodarczego. Wydał także kilka popularnych książeczek rolniczych.

Salomea z Kirchmayerów Ajdukiewiczowa umarła w Zajzonie (w Siedmiogrodzie). Zmarła była żoną artysty malarza Tadeusza Ajdukiewicza.

Składki:
Dla J. M. złożono: F. A. 1 kor.

Z kalendarza. We czwartek dnia 7 maja: Domiceli Ben. i Augustyna m.

Wschód słońca dnia 7 maja o godzinie 4 minut 09; zachód o godz. 7 m. 05; długość dnia godzin 14 m. 56.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Człowiek z budki suflera".
W piątek: popołudniu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Car Aleksander I.".
W sobotę: „Awantura".
W niedzielę: „Awantura".

Repertuar teatru ludowego w Parku Krakowskim.

We czwartek: „Kołtuny".
W piątek: popołudniu: „Lola z Ludwinowa"; wieczór: „Kołtuny".
W sobotę: „Lola z Ludwinowa".
W niedzielę: popołudniu: „Lola z Ludwinowa"; wieczór: „Kołtuny".

Kronika lwowska.

Lwów, 7 maja.

Nowa pożyczka krajowa. Ze Lwowa donoszą: Słychać, że odbywają się rokowania z wiedeńskiemi instytucyami finansowemi o udzielenie Galicyi nowej umarzalnej pożyczki w sumie kilku milionów koron w celu ożywienia ruchu budowlanego w kraju, albowiem fundusz oddany do dyspozycyi przez banki w roku zeszłym w kwocie 8 milionów koron, jest już wyczerpany.

Choroba Zapolskiej. Ze Lwowa donoszą: Gabryela Zapolska, znakomita powieściopisarka — złożona ciężką chorobą — przebywa obecnie w sanatoryum Kisielki. Lekarze zalecili chorej zupełne — na razie — wstrzymanie się od pracy i spokój bezwzględny i jest nadzieja, że chora niebawem powróci do zdrowia.

Samobójstwo z miłości. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj odebrała sobie życie 20-letnia panienka, zamieszkała u rodziców przy pl. Strzeleckim 4. Desperatka zażyła zgęszczonego kwasu karbolowego. Skutek był fatalny. Śmierć nastąpiła wśród strasznych bólów. Powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość.

Pożar w Chodorowie. WAT donosi ze Lwowa: Wczoraj o godz. 8 rano wybuchł pożar w sklepie żydowskim w Chodorowie. Wkrótce przybrał pożar wielkie rozmiary. Do godz. 8 wieczorem spłonęło 40 budynków i spichlerze, przepełnione zbożem. O godz. 8 pożar zdołano zlokalizować. Cukrownia chodorowska ocalała dzięki temu, że oddalona jest od miasta o 2 kilometry.

Repertuar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Rigoletto".
W piątek: „Walka małżeństwa".
W sobotę: popołudniu: „Zaczarowane koło"; wieczór: „Polska krew".

Dział ekonomiczny.

Berlin, 6 maja. — (Zamknięcie giełdy). — Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 850·25, Austryackie noty 85·10, Rosyjskie noty 214·90, Amerykańskie noty 419·25, 3-prc. pruskie konsole 78·—, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 88·50, Niemiecki bank państwowy 135·60, Austryackie akcye kredytowe —·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 152·25, Diskonto Komandit 188·12, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 20·75, Kanada Pacific 193·50, Losy tureckie —·—, Hohenlohe 105·25, Phönix 228·12, Gelsenkirchner 178·87, Hamburg-Ameryka Packetf. 127·50, Hansa 250·50, Północny Lloyd 111·50.

Wiedeń, 6 maja. Cukier stały. 21.30—40; 21.80—21.90. Spirytus i nafta niezmienione.

Paryż, 6 maja. Renta 3 prc. 36·60, Mąka 86·77.

Berlin, 6 maja. Austryackie banknoty 85·10, Spirytus —·—.

Frankfurt, 6 maja. Austr. kred. 193·—, Koleje państwowe 153·25, Disconto 188·10, Laura —·—. Usposobienie: silne.

Wieden, 6 maja. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 610·—, węg. Zakł. kredyt. 798·75, Anglobanku 332·75, Unionbanku 580·25, Länderbanku 496·25, Bankvereinu 513·50, Bodencredit 11·71, Galicyjsk. Banku hipotecznego 640·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 658·50, Kolei państwowych 699·25, kolei południowej 98·25, kolei północnej 49·70, kolei czerniowieckiej 505·—, Alpiny 814·75, Rima Muranyi 637·75, Praskiego Tow. żelaznego 2550·—, Fabryki broni 922·50, Akcye tureckie tyt. 432·—, Gal. Karp. Tow. naft. 935·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·35, Austr. renta koron. 82·55, Węgier. renta koron. 81·05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·90, 4% Listy Banku hipotecznego 83·—, Listy zastawne —·—, 4½% Listy Banku hipotecznego 90·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·75, 4½% listy Banku kraj. 90·75, 4% Gal. Obl. propin. 97·75, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·90, 4% pożyczka m. Lwowa 80·25, 4% pożyczka m. Krakowa 80·—, Losy tureckie 220·—, Marki 117·42, Ruble 252·—, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 747·—, Powsz. B. depoz. 542·—.

Usposobienie:

Wiedeń, 6 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-prc. 278·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 243·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 271·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 227·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 105·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 25·40, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 477·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 58·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 52·25, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 29·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 218·60, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 219·60, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 75·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 467·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 6 maja. Targ zbożowy.

Pszenica na maj 13·28 do —·—; pszenica na październik 12·19 do —·—; żyto na październik 9·63 do —·—; owies październik 8·34 do —·—; kukurudza na maj 7·31 do —·—; kukurudza na lipiec 7·41 do —·—; kukurudza na sierpień 7·51 do —·—; rzepak na sierpień 15·85 do do —·—.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: spokojne; pogoda: pochmurno.

Proces o zdradę stanu.

(Telefonem.)

Lwów, 7 maja.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano dwóch świadków. Najpierw dokończono przesłuchania nauczyciela Józefa Jaworskiego, który zeznaniami swemi obciążył bardzo oskarżonego Kołdrę.

Następnie zabrał głos Kołdra, który nazwał zeznania świadka mową wiecową, za co przewodniczący go skarcił. Kołdra oświadczył na to, że zeznania świadka są mistyfikacyą sądu przysięgłych. Sąd dopatrzył się w tych słowach obrazy trybunału i skazał Kołdrę na 3 dni aresztu.

Zeznania komisarza policyi, Charwata.

Następnie przesłuchano świadka Charwata, komisarza policyi, który zajmował się sprawami szpiegowskiemi, a Bendasiuka obserwował od listopada r. 1911. Już przedtem Bendasiuk podejrzany był o współdziałanie w sprawach szpiegowskich, głównie antypaństwowych. Początkowo zwrócił Bendasiuk na siebie uwagę częstymi wyjazdami do Rosyi i przewożeniem książek rosyjskich. Wyszło też na jaw, że Bendasiuk pośredniczył w wypłacaniu pensyi funkcyonaryuszom burs moskalofilskich.

W czasie rewizyi u Bendasiuka świadek nabrał przekonania, że nie były tu w grze jedynie cele szpiegowskie, ale także i zdrada stanu. Świadek znalazł bowiem przy rewizyi dwa rękopisy hr. Bobrinskiego. Że Bendasiuk działał także w kierunku prawosławia, świadczy o tem fakt, że zamówił w drukarni stauropigialnej 2000 egzemplarzy formularzy przejścia na prawosławie, za które zapłacił.

Co się tyczy Kołdry, świadek zeznaje, że w powiecie jasielskim był on jednym z najniebezpieczniejszych agitatorów moskalofilskich.

W dalszym ciągu złożył świadek ciekawe zeznania odnośnie do prawosławia. Dnia 3-go sierpnia r. 1911 **odbyła się w Poczajowie narada wybitnych działaczy rosyjskich hr. Bobrinskiego, archimandryty Witeliusza, dr. Werguna, prywatnego sekretarza hr. Bobrinskiego, Bestuzewa i innych z działaczami galicyjskimi dr Dudykiewiczem, dr. Głuszkiewiczem, posłem Markowem i dr. Hryniewieckim.** Omawiano kwestyę przeprowadzenia działalności prawosławnej w Galicyi. **Na konferencyi tej uchwalono agitacyę prawosławną prowadzić powoli, a w tym celu postanowiono wysłać do Galicyi księży prawosławnych.** Wyrażono zdanie, że powinno się w tej akcyi posługiwać przedewszytkiem ludźmi, których chroni nietykalność. Koła nacyonalistyczne rosyjskie postanowiły stworzyć w Galicyi misyę prawosławną. W tym celu wysłano do Galicyi księży Ileczkę, Sandowicza i Hudymę. Każdemu z tych księży uchwalono wyznaczyć 200 rubli miesięcznej pensyi. Ks. Sandowiczowi i Hudymie dano zaliczkę w kwocie 600 rubli.

Wszystkie te wiadomości, — oświadcza świadek — pochodzą ze źródła urzędowego.

Świadek wyjaśnia następnie sprawę wyjazdu ks. Sandowicza z Grabia do ks. Hudymy do Załucza. Przyczyną tego wyjazdu był fakt, że sfery rosyjskie były niezadowolone z działalności ks. Hudymy, który okazywał opieszałość. Hr. Bobrinski polecił zatem ks. Sandowiczowi wyjechać do Załucza i skontrolować działalność Hudymy.

Dalej stwierdził świadek, że **między seminaryum duchownem w Żytomierzu a władzami rosyjskiemi istniał ścisły kontakt. Władze rosyjskie wysłały alumnów tego seminaryum na święta lub wakacye do Galicyi i kazały im spełniać funkcye szpiegowskie.** Również trupa teatralna rosyjska, stworzona przez Gałuszkę, która przeszła granicę rosyjską bez paszportów, **miała cele szpiegowskie.**

Bendasiuk przed wyjazdem tego teatru do Rosyi, bywał często na jego próbach, musiał więc mieć coś wspólnego z tym teatrem.

W końcu oświadczył świadek, że **Bendasiuk utrzymywał stosunki z tutejszym konsulatem rosyjskim.**

Na tem odroczono rozprawę do dzisiaj. Oskarżonego Kołdrę odprowadzono po rozprawie do aresztu.

Nowa procedura wojskowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 maja.

Ustawa o nowej procedurze karnej wojskowej wejdzie wkrótce w życie. Z tego powodu ministerstwo sprawiedliwości zwróciło się z wezwaniem do Izb adwokackich, aby do 25 maja przedłożyły podania adwokatów, chcących się wpisać na listę obrońców wojskowych. Podania te ma się wystosować do ministerstwa obrony krajowej, a wręczyć w odnośnych Izbach adwokackich. W podaniach mają adwokaci podać swój stosunek do armii, dalej jakim językiem krajowym władają i czy chcą być wpisani na listę obrońców dla sądów armii czy marynarki czy też obrony krajowej, czy obu razem.

Sądy wojskowe armii będą utworzone dla Galicyi w następujących miastach: Jarosław, Kraków, Lwów, Przemyśl, Rzeszów, Stanisławów, Tarnopol i Tarnów. Sądy obrony krajowej istnieć będą w Krakowie, Lwowie i Przemyślu. W Czerniowcach będzie urzędował jeden sąd dla armii wspólnej a jeden dla obrony krajowej.

Polacy w armii pruskiej.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Berlin, 7 maja.

W parlamencie w dalszym ciągu dyskusyi nad ustawą wojskową minister wojny Falkenhayn zaprzeczył, jakoby polscy rekruci byli źle traktowani z powodu swojej narodowości. Potem zwrócił się przeciw socyalistom, którym zarzucił podburzanie armii. Armia ma służyć dla utrzymania pokoju na zewnątrz i wewnątrz. Minister jest przekonany, że armia także w przyszłości przejęta będzie tym samym duchem, jak w latach 1870 i 1871. Jeżeli nie, to niech całą kulturę dyabli wezmą (kann mir die ganze Kultur gestohlen werden). Wielka wesołość.

Potem zastępca rządu zaprzeczył także zarzutom podniesionym ze strony polskiej, jakoby nie było dosyć duszpasterzy mówiących po polsku i twierdził, że żołnierze mają zupełną swobodę spowiadania się w armii w języku, jakiego sobie tylko życzą. Dalszy ciąg dyskusyi dziś.

Zamknięcie uniwersytetu w Rzymie.

(Telegr. „N. Ref.")

Rzym, 7 maja.

Uniwersytet rzymski został na kilka dni zamknięty z powodu ostatnich demonstracyj przeciw Austryi. Prasa włoska jednogłośnie potępia te demonstracye, które jak się spodziewają, już się nie powtórzą. Za kilka dni odbędzie się w Izbie deputowanych dyskusya z powodu zgłoszonych w tej sprawie interpelacyj.

„Corriere d'Italia" wywodzi, że niezadowalniające stosunki w Tryeście są wynikiem znacznych postępów ludności słowiańskiej w okolicy Tryestu. Na władze austryackie nie spada w tym kierunku odpowiedzialność.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 7 maja.

Wiedeń. Prezydent Izby dr. Sylvester wyjechał do Salzburga, za dwa tygodnie jednak wyjeżdża do Budapesztu, aby przeprowadzić dalsze rokowania z przywódcami stronnictw.

Choroba cesarza.

Wiedeń. Wydany wczoraj biuletyn o stanie zdrowia cesarza opiewa: Także wczoraj nie zaszła żadna szczególna zmiana. Apetyt, stan sił i stan ogólny są w dalszym ciągu zadowalające. Cesarz przepędził godzinę w małej galeryi.

Cesarz Wilhelm gościem arc. Franciszka Ferdynanda.

Praga. Dzienniki donoszą, że cesarz Wilhelm jeszcze w bieżącym miesiącu przybędzie do Konopiszt w odwiedziny do arcyks. Franciszka Ferdynanda. W Konopiszt czynią już przygotowania na przyjęcie cesarza.

Ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla ubezpieczenia społecznego przyjęto wniosek posła Hallera, aby przynajmniej 15% majątku kasy ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy ulokowane były w obligacyach pożyczek krajowych albo w listach zastawnych lub zapisach dłużnych krajów lub krajowych banków hipotecznych. Nad wnioskiem posła Hallera co do utworzenia terytoryalnych urzędów zawodowego zakładu ubezpieczenia kolejarzy od wypadków wywiązała się dyskusya, której jeszcze nie ukończono. Dalszy ciąg dzisiaj.

Kartel naftowy.

Wiedeń. Wczoraj rozpoczęły się tu nowe rokowania rafinerów nafty w sprawie zawarcia kartelu naftowego.

Sziegostwo na Węgrzech.

Budapeszt. W Aradzie aresztowano kilku handlarzy, pochodzących z państw bałkańskich, pod zarzutem szpiegostwa.

Wizyta eskadry angielskiej w Tryeście.

Wiedeń. Z okazyi pobytu angielskiej eskadry w portach austryackich cesarz Franciszek Józef i król angielski wymienili ze sobą bardzo serdeczne telegramy.

Tryest. Bawiący tu oficerowie eskadry angielskiej udali się wczoraj do Miramare, gdzie ich uroczyście przyjęto.

Klęska Albańczyków.

Ateny. Walki na północ od Argyrokastro trwały pięć dni i zakończyły się onegdaj zwycięstwem Epirotów. Klasztor Cepos i kilka wsi obsadziły wojska rządu autonomicznego. Straty Albańczyków są znaczne. Szczególnie walki koło Codra blisko Tepeleni były bardzo krwawe. Jak słychać, 500 Albańczyków jest niezdolnych do dalszej walki. Także Epiroci ponieśli znaczne straty.

Rusyfikacya Finlandyi.

Petersburg. (WAT.) Specyalna komisya dla spraw w ks. Finlandzkiego oświadczyła się za wcieleniem całej gubernii wyborskiej do gubernii petersburskiej.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 7 maja.

Egzaminy dojrzałości w seminaryach. Ustne egzaminy odbędą się w seminaryach nauczycielskich w czerwcu. Bliższe terminy są następujące: w państwowych seminaryach nauczycielskich męskich w Kętach 24, w Krakowie 15, Krośnie 10, w Rzeszowie 5, w Rudniku 22, Starym Sączu 17, w Tarnowie 4; w prywatnych seminaryach męskich: w Białej 16; w państwowych seminaryach żeńskich: w Krakowie 15; w prywatnych seminaryach żeńskich: w Białej 8, w Bochni 23, w Krakowie w seminaryum Preisendanza 9, pani Muennichowej 9, Przenajśw. Rodziny 23, Córek Bożej Miłości 22 czerwca.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Antoniego Dziekońskiego z Jasła do Brzozowa, Ludwika Kuryłowicza z Brzozowa do Jasła, Eustachego Lorenowicza z Cieszanowa do Ropczyc, Stanisława Matusińskiego z Tarnowa do Drohobycza, Tadeusza Nowackiego z Podgórza do Dąbrowej; koncepistów namiestnictwa: Józefa Korneckiego z Chrzanowa do Brzeska, Stanisława Porębalskiego z Przemyśla do Tarnowa, Romualda Koernera z Dąbrowej do Podgórza, dr Juliana Koppensa z Pilzna do Lwowa, Władysława Palla Bocheńskiego z Chrzanowa do Łańcuta.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Podziękowanie.

Wszystkim Kolegom i Znajomym, a szczególniej Wielebnemu Księdzu Ludwikowi Fąferce, którzy, z powodu zgonu mej Matki, okazali mi tyle współczucia i uczynności, przesyłam serdeczne „Bóg zapłać". 3806

Konstancya Bednarzewska.

Podziękowanie.

Na tej drodze składam serdeczne podziękowanie Wbnemu ks. Prof. Jeżowi, który raczył poprowadzić kondukt żałobny, Dyrektorowi Radcy Sołtysikowi, Prof. Janellemu, który wzruszającemi słowy pożegnał doczesne zwłoki ś. p. Emanuela Wolffa, Szanownemu Towarzystwu nauczycieli szkół wyższych, Młodzieży gimnazyalnej i Wszystkim Tym, którzy w tym smutnym akcie uczestniczyć raczyli.

Dr. Wolff z Rodziną.

Ruch przejezdnych.

Kraków 6 maja.

HOTEL BELVEDERE: Major Julius Sterngold z Wiednia; Pułkownik Emil Eichenbaum z Wiednia; Profesor Stanisław Mydlarczyk z Dębicy; Inżynier Franciszek Krob z Wiednia; Profesor Józef Gomółka z Nowego Sącza; Profesor Walenty Golenia z Nowego Sącza; Nadporucznik Franciszek Ferrant z Wiednia; Józef Dzieciołowski z Nowego Sącza; Kap. Wiktor Hrabe z Eger (Czechy); Herman Hollander z Bielska; Ch. Meisels z Nadwórny; Piotr Hibol z Nowego Sącza; Eliasz Nüssenfeld z Tarnowa; Eugeniusz Zarzecki ze Lwowa; Helena Bester z siostrą z Szczakowy; Jakób Blumenkranz z Przemyśla; Piotr Stanisław Chorąży z Wadowic; Kamil Deklotz z Strassburga; Adolf Frost z Monachium; Zdzisław i Władysław Hild z Sambora; Stanisław i Marya Kumórek z Tarnowa; Emil Rau z Gdańska; Zofia Radzikowska z Rabki; Basilius Michalczuk z Tarnowa; Daniel Klein z Berlina; Moritz Kornhauser z Berlina; Wacław Kaca z Kielc (Królestwo Polskie); Bernard Rosenberg z Będzina; Arnold Huber z Budapesztu; Karol Chałupa z Morawskiej Ostrawy.

HOTEL FRANCUSKI: Hr. Konstanty Plater z Warszawy; Michalina Bielańska z Lipnika; Dr Wiesław Chrzanowski ze Lwowa; Witymir Kopaczyński z Biesny; Fr. Kopniewski z Warszawy; Czesławowie Łopuscy z Nagawczyny; Ksiądz Jakób Oleksy z Jordanowa; Ksiądz Józef Szwed z Czańca; Feliksowie Sikorscy z Nowego Sącza; Wilhelm Sochatzy z Wiednia; Stanisław Zabłocki z Warszawy; Anna Zielińska z Warszawy; Dr Antoni Gabryszewski ze Lwowa; Leon Mikucki z Borysławia; Gerwazowie Koczorowscy z Warszawy; Maryanowie Płoscy ze Słonczewa; Józef Auerbach ze Lwowa; Antoni Larisch z Baden; Jerzy Horowitz z Wiednia; Hugo Schleyen ze Lwowa; Karol Plasser z Wiednia; Dr Leopold Schellenberg ze Lwowa; Ferdynand Indra z Wiednia; Henryk Hochfeld z Przemyśla; Rudolf Gaschek z Nowego Sącza; Róża Haas z Budapesztu.

L. 30031/914. 3693 3 3
B. b.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy robót brukarskich dla Gminy miasta Krakowa w ciągu roku 1914, 1915, 1916 odbędzie się w Prezydyum Magistratu (główny budynek) **dnia 11-go maja 1914, t. j. w poniedziałek** o godzinie 12-tej w południe, publiczna licytacya zapomocą opieczętowanych i znaczkiem na 1 koronę ostemplowanych ofert.

Oferty składać należy na ręce naczelnika oddziału drogowego w Magistracie w powyższym terminie do godziny 12-tej w południe w dniu licytacyi.

Wadyum wynosi 400 koron, które złożyć należy w Kasie miejskiej przed dniem licytacyi.

Warunki licytacyjne ogólne, szczegółowe i deklaracyę otrzymać można w oddziale drogowym Budownictwa miejskiego, Oddział B., w godzinach urzędowych.

Magistrat stoł., król. miasta Krakowa,

dnia 28 kwietnia 1914.

Konkurs.

Towarzystwo utrzymujące prywatne gimnazyum w Brzesku ogłasza konkurs na posadę **kierownika gimnazyum prywatnego w Brzesku** na rok szkolny 1914/15 (V klas).

Z posadą tą połączone są pobory dotychczasowe kompetenta w służbie państwowej wraz z dodatkiem aktywalnym, oraz dodatek za kierownictwo w kwocie 1200 koron rocznie i mieszkanie, złożone z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni.

Kierownik obowiązanym będzie uczyć w gimnazyum 10 godzin tygodniowo. Wymagany jest egzamin na nauczyciela szkół średnich.

Podania udokumentowane należy wnosić do **20 maja b. r.** na ręce prezesa Zarządu Towarzystwa. 3711 2 3

Imieniem Zarządu Towarzystwa:

Sekretarz: **Dr Antoni Kozubski.** Prezes: **Jan baron Götz-Okocimski.**

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1914 r.

Odjazd z Krakowa:

12·20	w nocy poc. osob.	Nr. 11	do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Zbaraża, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·48	w nocy poc. posp.	Nr. 8	do Wiednia. Połączenia: do Opawy, Berna, Pragi, Karlsbadu, Wrocławia i Berlina.
3·14	w nocy poc. posp.	Nr. 7	do Czerniowiec. Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55	w nocy poc. posp.	Nr. 10	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20	w nocy poc. osob.	Nr. 31	do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20	w nocy poc. osob.	Nr. 20	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·40	rano poc. posp.	Nr. 3	do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Budapesztu, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Rawy Ruskiej, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52	rano poc. posp.	Nr. 2	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·10	rano poc. posp.	Nr. 101	(od 15 czerwca do 30 września włącznie) do Zakopanego i Rabki.
7·50	rano poc. osob.	Nr. 15	do Podwołoczysk. Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nabrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10	rano poc. osob.	Nr. 411	do Wieliczki.
8·25	rano poc. osob.	Nr. 6211	do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·46	rano poc. posp.	Nr. 203	(od 16 maja do 1 października włącznie) do Podwołoczysk. Połączenia: do Szczucina, Sambora, Sianek, Stojanowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
9·30	rano poc. osob.	Nr. 41	do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30	rano poc. osob.	Nr. 18	do Wiednia. Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·25	przed poł. poc. osob.	Nr. 43	(od 15 czerwca do 30 września włącznie) do Zakopanego i Rabki. Połączenia: do Wadowic, Bielska, Żywca, Zwardonia.
10·45	przed poł. poc. osob.	Nr. 13	do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza, (Krynicy od 1 maja do 30 września włącznie), Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15	po poł. poc. osob.	Nr. 33	do Suchej, Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30	po poł. poc. miesz.	Nr. 461	do Wieliczki.
1·42	po poł. poc. osob.	Nr. 6213	do Kocmyrzowa i Mogiły.
1·42	po poł. poc. osob.	Nr. 48 B	(od 1 maja do 31 września co niedziele i święta) do Trzebini.
1·57	po poł. poc. osob.	Nr. 14	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·40	po poł. poc. posp.	Nr. 6	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu.
2·40	po poł. poc. posp.	Nr. 5	do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa.
2·48	po poł. poc. osob.	Nr. 44 B	(od 1 maja do 30 września codziennie) do Trzebini. Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Warszawy.
3·00	po poł. poc. osob.	Nr. 25	do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Zagórza, Nowego Sącza (Orłowa od 15 czerwca do 30 września).
3.25	po poł. poc. osob.	Nr. 49	do Suchej, Żywca (od 15 czerwca do 30 września), Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż, Jasła. Połączenia: od 15 czerwca do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Drohobycza, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.
5·40	po poł. poc. osob.	Nr. 27	do Rzeszowa. Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła. Od 15 czerwca do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Drohobycza, Stryja, Stanisławowa.
6·00	wiecz. poc. osob.	Nr. 116	do Oświęcimia.
6·45	wiecz. poc. osob.	Nr. 16	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Wrocławia przez Trzebinię, do Berlina.
6·55	wiecz. poc. miesz.	Nr. 61 V.	do Tarnowa.
7·40	wiecz. poc. miesz.	Nr. 463	do Wieliczki.
7·45	wiecz. poc. posp.	Nr. 204	(od 14 maja do 29 września) do Karlsbadu.
7·55	wiecz. poc. osob.	Nr. 45	do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, Żywca, Gorlic, Abezd-Laborcz, Przemyśla, Sianek, Lwowa.
8·00	wiecz. poc. osob.	Nr. 6215	do Kocmyrzowa.
8·43	wiecz. poc. posp.	Nr. 1	do Ickan, Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja, Konstantynopola okrętem.
9·00	wiecz. poc. osob.	Nr. 17	do Podwołoczysk. Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stanisławowa, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15	w nocy poc. posp.	Nr. 4	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi.
10·35	w nocy poc. posp.	Nr. 104	do Wiednia. Połączenie: do Berlina.
10·55	w nocy poc. osob.	Nr. 19	do Lwowa. Połączenia: do Wieliczki, Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Stojanowa.
11·55	w nocy poc. osob.	Nr. 47	do Nowego Sącza. Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

12·40	w nocy poc. posp.	Nr. 8	z Czerniowiec. Połączenia: z Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07	w nocy poc. posp.	Nr. 7	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Berna, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Bogumin.
3·30	w nocy poc. osob.	Nr. 12	z Podwołoczysk. Połączenia: z Odessy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Nowego Sącza (Krynicy od 1 maja do 30 września).
4·52	w nocy poc. osob.	Nr. 20	ze Lwowa. Połączenia: od Stanisławowa, Stojanowa, Stryja, Chyrowa, Sambora.
5·30	w nocy poc. posp.	Nr. 103	z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Berlina i Wrocławia.
5·55	w nocy poc. osob.	Nr. 48	z Nowego Zagórza przez Suchą. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00	rano poc. posp.	Nr. 3	z Wiednia. Połączenia: z Berna, Berlina, i Wrocławia przez Bogumin.
6·32	rano poc. posp.	Nr. 2	z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, Bukaresztu, Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20	rano poc. osob.	Nr. 15	z Oświęcimia.
7·20	rano poc. osob.	Nr. 412	z Wieliczki.
7·35	rano poc. osob.	Nr. 6212	z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55	rano poc. osob.	Nr. 32	z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15	rano poc. osob.	Nr. 118	(od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Jasła Stróż. Od 15 czerwca ze Sambora, Nowego Zagórza.
8·40	rano poc. posp.	Nr. 203	(od 16 maja do 1 października włącznie) z Karlsbadu. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca.
8·42	rano poc. osob.	Nr. 18	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05	rano poc. osob.	Nr. 41	z Granicy. Połączenia: z Warszawy.
9·35	rano poc. osob.	Nr. 13	z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Berna, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic.
11·20	przed poł. poc. miesz.	Nr. 462	z Wieliczki. Połączenie: z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów.
11·55	przed poł. poc. osob.	Nr. 39	z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Berlina i Warszawy.
12·58	po poł. poc. osob.	Nr. 6214	z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10	po poł. poc. osob.	Nr. 114	(od 1 czerwca do 30 września w niedziele, czwartki i święta) z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·25	po poł. poc. osob.	Nr. 14	ze Lwowa. Połączenia: z Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia (Krynicy od 1 maja do 30 września włącznie), Nowego Sącza, Stróż, Szczucina.
2·05	po poł. poc. osob.	Nr. 44	z Jasła przez Suchę. Połączenia: z Orłowa, Krynicy (od 1 maja do 30 września), Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę. Od 15 czerwca ze Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Nowego Zagórza.
2·20	po poł. poc. posp.	Nr. 6	ze Lwowa. Połączenia: z Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·33	po poł. poc. posp.	Nr. 5	z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy.
3·35	po poł. poc. osob.	Nr. 414	z Wieliczki.
4·45	po poł. poc. osob.	Nr. 26	z Oświęcimia, Skawiny. Połączenie: z Wadowic przez Spytkowice.
4·51	po poł. poc. osob.	Nr. 27	z Brzecławy (Lundenburga). Połączenia: z Ołomuńca, Berna, Opawy i Berlina.
5·50	po poł. poc. osob.	Nr. 116	(od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa. Połączenia (z Orłowa i Krynicy od 15 czerwca do 30 września), ze Starego i Nowego Sącza, Stróż, Szczucina.
6·14	wiecz. poc. miesz.	Nr. 464	z Wieliczki.
6,25	wiecz. poc. osob.	Nr. 16	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa via Przeworsk, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53	wiecz. poc. osob.	Nr. 42	od Stanisławowa, Stryja, Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa (od 15 czerwca do 30 września), Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10	wiecz. poc osob.	Nr. 6216	z Kocmyrzowa.
7·36	wiecz. poc. posp.	Nr. 204	(od 14 maja do 29 września) z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Stojanowa, Podhajec, Sambora, Chyrowa, Jasła.
8·10	wiecz. poc. posp.	Nr. 1	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
8·23	wiecz. poc. posp.	Nr. 102	(od 15 czerwca do 30 września włącznie) z Zakopanego i Rabki.
8·50	wiecz. poc. osob.	Nr. 47 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) od Trzebini.
9·10	w nocy poc. osob.	Nr. 34	z Oświęcimia. Połączenie: z Sierszy Wodnej.
9·24	w nocy poc. posp.	Nr. 4	z Podwołoczysk. Połączenia: od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45	w nocy poc. osob.	Nr. 19	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Berna, Opawy.
10·24	w nocy poc. osob.	Nr. 24	z Rzeszowa. Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05	w nocy poc. osob.	Nr. 46	z Nowego Sącza przez Suchę. Połączenia: od Stanisławowa, Stryja, Borysławia, Chyrowa, Jasła, Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
11·38	w nocy poc. posp.	Nr. 9	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Berna, Opawy, Wrocławia i Berlina, Petersburga, Warszawy.

Krawiec damski Józef Gałązka
Kraków, ul. Długa l. 4, I p., róg ul. Basztowej.

Na sezon wiosenny przyjmuje zamówienia na kostyumy francuskie, angielskie, spodnice, płaszcze, całe suknie angielskie, amazonki do jazdy męskiej i do każdego sportu. Modne materyały na składzie: Tennis, mode krepp, coteline, wiosenna himalaja, ramage, modne pepite, eponge i t. d., przyjmuje i z przyniesionych materyj. Dla pań przyjezdnych miara zaraz. **Dewiza: punktualnie, gustownie i po cenach najniższych.**
1737 10 15

Ważne
dla płacących nadmierne podatki.

Fachowiec w sprawach podatkowych, ze studyami akademickiemi i wyższemi studyami skarbowemi, były konceptowy urzędnik skarbu i były fachowy referent Towarzystwa ochrony podatników, załatwia **listownie** wszelkie sprawy podatkowe — układa fasye do podatku osobisto-dochodowego, domowo-czynszowego, rentowego — wnosi odwołania, rekursy etc. — Na żądanie w sprawach większych wyjeżdża na miejsce.

Zgłoszenia: Fachowiec w sprawach podatkowych w Mszanie Dolnej. 3554 2 3

Potrzebny
pierwszorzędny krojczy do magazynu ubiorów męskich, istniejącego od lat 60 w Łodzi (Królestwo Polskie). Solidni fachowcy ze znajomością języka polskiego raczą złożyć oferty pod lit. **A. B. 123** do Centralnego Biura Ogłoszeń L. i E. Metzl i Ska, Łódź 3618 2 3

Zdolnego urzędnika
chrześcijanina, w wieku nie niżej lat 20, a nie wyżej lat 30 — poszukuje się dla wielkiego

domu fabrycznego.
3758

Reflektanci, którzy posiadają doskonałe wiadomości ogólne i kupieckie i bezwarunkowo oprócz języka niemieckiego władają językiem ruskim w słowie i piśmie, zechcą przesłać zgłoszenia pod: **R. K. 3780** do: **Haasenstein et Vogler, A.-G., Wiedeń, I., Neuer Markt 3.**

Parkstrasse **KARLSBAD** Westend
Dom: „British Hotel"
3164 **PENSION WANDA** 10 12
pensyonat dyetetyczny **Wandy Marchlewskiej-Moser,** gdzie pacyent może przeprowadzić kuracyę pod ścisłym dozorem wybranego przez siebie lekarza. Usługa, Kuchnia polska.

A. Gumplowicza
Wypożyczalnia książek
znajduje się obecnie 2580 11 0
Bracka 9.

Bracia Tercyarze św. Franciszka
(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

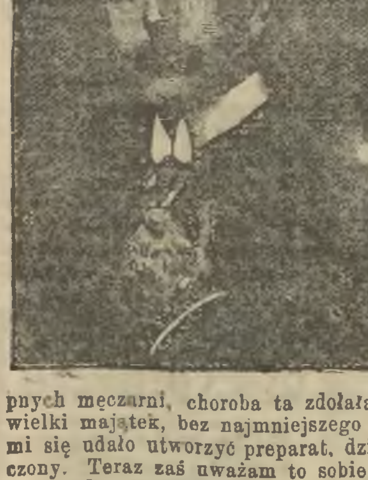
Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polSiturowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody, korytarze i do przedpokoi. 18 20 0

ŁECZCIE SIĘ SAMI Z REUMATYZMU BEZPŁATNIE
TEMU ODKRYCIU ZAWDZIĘCZAM ŻYCIE.



Fotografia ta daje wierny obraz mego stanu zdrowia, gdy ciężko chorowałem na reumatyzm i podagrę. Jedynie osoby cierpiące, lub które kiedyś cierpiały na reumatyzm, potrafią sobie wyobrazić okropne męki, które przeszedłem. Teraz pozbyłem się tego zupełnie, i cały prawie czas poświęcam na przyniesienie ulgi innym. Już w 15 roku życia chorowałem na chroniczny reumatyzm (pierwsze oznaki tej choroby ukazały się, gdy miałem ledwie 8 lat). Wszystkie moje członki ponapuchały i wykrzywiły się do tego stopnia, że nieraz byłem tylko bezradnym kaleką. Przez długi czas wypróbowałem wszelkie istniejące lekarstwa, biorąc je bez przerwy w ciągu wielu miesięcy, lecz zaznawałem jedynie chwilowej ulgi. Rok więc upływał po roku, i w ciągu przeszło 20 lat okropnych męczarni, choroba ta zdołała pochłonąć na różne leki prawie-że wielki majątek, bez najmniejszego jednakże skutku. Wreszcie samemu mi się udało utworzyć preparat, dzięki któremu, zupełnie zostałem uleczony. Teraz zaś uważam to sobie za obowiązek zaznajomić każdego z tą cudowną receptą.

Każdy cierpiący na reumatyzm czy podagrę, w jakiejkolwiek postaci, powinien niezwłocznie napisać mi, bym mu nadesłał **zupełnie bezpłatnie** moją receptę. **Nie wysyłajcie pieniędzy.** Życzę sobie dać go każemu zupełnie zadarmo i przekonać każdego, co ten środek potrafi zdziałać. Załączona tutaj fotografia wskazuje skutki tych niewymownych męczarni, które przez tyle lat przecierpiałem. Możliwe, że i Wy, czytelnicy, podobne przechodzicie męki; moja recepta da Wam niezwłoczną ulgę, a po krótkim czasie zupełnie wyleczy. Preparat ten ofiaruję teraz każdemu zupełnie bezpłatnie.

O ile później zachodzi potrzeba, środek ten jest do nabycia prawie we wszystkiah aptekach i składach aptecznych, które już dobrze znają ten nadzwyczajny preparat.

Uprasza się o niezwłoczne zawiadomienie do: 2443 2 11

M. E. TRAYSER, No. 158, Bangor House, Shoe Lane, Londyn, E. C., w Anglii.

Stare — zniszczone dachy gontowe
można ocalić przed koniecznością kosztownego i trudnego zerwania gontów i wymiany wiązania dachowego na nowe

jedynie przez pokrycie

„PRAWDZIWĄ" ASFALTOWĄ PAPĄ

której nigdy niczem smarować nie trzeba

a to prawie bez naruszenia nawet **najbardziej zgniłych gontów.**

Ceny bardzo przystępne. **Tysiące referencyj.** 3031 2 6

Oferty, kosztorysy i próbki wysyła bezpłatnie

WYŁĄCZNY ZASTĘPCA NA GALICYĘ i BUKOWINĘ:

Henryk Eber, Lwów, ul. Podlewskiego 10

Przedsiębiorstwo techn. i Zakład dostaw budowlanych.

10.000 KORON NAGRODY
DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos".** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos"** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos" mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 zlr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN B. 1306 DANMARK (Dania).

Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 997

Doskonała sposobność dla emerytów...
W Mszanie Dolnej, przepięknej okolicy podgórskiej, jest zaraz do sprzedania dom piętrowy o 8 pokojach, kuchni, piwnicy, z łazienką i z ogrodem 400 sążni kwadr.

Kapitał potrzebny 10—15.000 koron.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Wędrychowskiego w Mszanie Dolnej. 2854 5 5



303 15 0

Ulica Floryańska 55, I p. - - - - Telefon 2113.

NOWE KURSA
przygotowawcze do egzaminu:
1) **z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej,** składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie;
2) **z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw.;**
3) **z korespondencyi handlowej** i
4) **z buchalteryi dla urzędników Stowarzyszeń Zaliczkowych,** składanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie

rozpoczynam dnia 11 maja b. r.

Zgłoszenia w mojem

BIURZE BUCHALTERYJNEM
w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.

Stanisław Burnatowicz

nauczyciel buchalteryi, kwiesk. c. k. Urzędnik rachunkowy, lustrator Stowarzyszeń Zaliczkowych i były Dyrektor takiego Stowarzyszenia, zaprzysiężony Znawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie krajowym etc.
3666 5 0

BIURO i SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH.

Ulica Floryańska 55, I p. - - - - Telefon 2113.

Ulica Floryańska 55, I p. Telefon 2113. **Ulica Floryańska 55, I p. Telefon 2113.**

Bad-Nauheim
Villa Wanda — Dom Polski
dla gości kąpielowych otwarty od 1 maja. Wygodne mieszkania, winda, oświetlenie elektryczne, centralne ogrzewanie, opieka dla chorych.

Właścicielka
3074 8 12 **Helena Szczepanowska.**

KRĘGLE i KULE OGRODOWE
z drzewa miękkiego i Lignum Sanctum
PRZYBORY BILARDOWE
RULETY w największym wyborze
polecają najtaniej



Reim i Ska, Kraków, Rynek 37.

Specyalne cenniki tego działu na żądanie darmo i opłatnie.
2925 3 3

Kroju i szycia
sukien damskich wyuczam najdokładniej i najtaniej nawet Panie, zupełnie z szyciem nieobeznane. — Kurs obejmuje: rysowanie, modelowanie i teoryę, następnie naukę szycia. Wykonuję również wszelkie formy. Na żądanie krój bielizny. **„Józefina", ul. Długa l. 17, I. p., oficyna.** 3612 2 2

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu uznaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego poleca handel 33 0

W. ADAMOWICZA
w Brodach, na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moscou" w or. op. najlep. 5·—
1 funt „Imperial" ces., w oryg. opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów" z najl. herbat kwiat. . 2·40
Kawa Ceylon, gruboziarn., franco 5 kg. 18 i K 20·—
Grzybki litewskie, b. ładne, 1 kg. . . . K 9·—

Miłośnikom kwiecia
poleca nowo otworzona
Swietlica kwietna „Zywia"
Zygmunta Soswińskiego 354 24 0
Kraków, Karmelicka l. 9.

Rośliny doniczkowe — palmy, araukarye i t. p., kwiaty cięte, oraz wszelkie wyroby w zakres ogrodnictwa artystycznego wchodzące, jako to: bukiety, wiązanki, żardiniery, kosze kwiatowe, wieńce. — Wielki wybór waz stylowych. Zlecenia z prowincyi uskutecznia się natychmiast.

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

Mężczyźni o słabych nerwach
przywrócenie osłabionych sił uzyskują przez
tabliczki Evaton. 203 30 0

Zażądać zbioru lekarskich orzeczeń.

Próba K 4·20, pół pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości przez **St. Markus-Apotheke,** fabrykę osobliwych przetw. farm., **Wiedeń, III., Hauptstrasse 130.** Skład w Krakowie: w aptece Konst. Wiszniewskiego i apt. pod „Złotym orłem" W. Ehrlicha, ul. Krakowska 11. Można dostać w każdej aptece na receptę.

Z murzynem glazura lakierowo-bursztynowa jest najtrwalszą ze wszystkich istniejących dotychczas glazur i lakierów. 1897 4 4
Z murzynem glazura lakierowo-bursztynowa nadaje przepiękny połysk.
Z murzynem glazura lakierowo-bursztynowa używana jest do podłóg i wszelkich sprzętów domowych — jedna puszka wystarcza na 14—16 m□ — 1 kg. 2·30 K.
Wspaniały bronz do ram i lamp, wosk i terpentyna — bardzo tanio do nabycia wyłącznie w handlu Farb i Perfumeryi

L. Weindling, Kraków, Grodzka 26.

Listowne i telefoniczne zamówienia uskutecznia odwrotnie.

Panienka
pisząca na maszynie, z buchalteryą i stenografią, znajdzie natychmiast zajęcie w biurze E. Uderski i Ska, ul. św. Sebastyana l. 8. Podanie ofert osobiste między 12 a 1 godz. 3734 2 3

Do wynajęcia
2 pokoje, kuchnia, przedpok., nowoczesne urządzenie, elektr., przy ul. Lelewela 5, Półwsie, przyst. tramwaju. — Wiadomość u stróża (lub właściciela, Wygoda 3). 3759 2 3

Pokoju
umeblowanego z pościelą i lepszem utrzymaniem, w pobliżu ul. Kopernika, poszukuje mężczyzna starszy, na stanowisku, na przeciąg 4 tygodni od 17 maja. — Zgłoszenia listowne z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **3752.** 3752 2 3

Pokój i kuchnia
na parterze w oficynie, **zaraz** do wynajęcia. Łobzowska 6. 3745 2 3

Powszechne Stowarzyszenie Spożywcze w Borysławiu i okolicy, poszukuje do swojego biura zdolnego buchaltera lub buchalterki, mającej za sobą dłuższą praktykę. Posada jest zaraz do objęcia. Warunki podamy po otrzymaniu zgłoszeń, które przyjmuje Zarząd. 3377 3 3

Wszelką bieliznę
wykonuje się tanio i starannie, Kraków, Stradom 8, I p.
3520 5 0

Sanatoryum
i Zakład wodoleczniczy
spec. chor. nerw.
Dra KUPCZYKA
Kraków, ul. Szujskiego 11.
Choroby nerwowe, serca, żołądka i jelit, przemiany materyi i t. p.
2004 17 20

Posady ekonoma
poszukuje młody Polak, władający językiem niemieckim i czeskim, z ukończoną szkołą rolniczą i gorzelniczą, oraz 3-letnią praktyką. Zgłoszenia: Józef Gruszewski, Jasienica, p. Jaworze, Śląsk. 2610 11 0

Edmund Korosadowicz
art. rzeźbiarz-cyzeler
uczeń ś. p. J. Hakowskiego

wykonuje w srebrze, złocie i bronzie prace w zakres rzeźbiarstwa i cyzelerstwa wchodzące, jako to: płaskorzeźby, figury, portrety, medaliony (sposobem „en repousse"), artykuły kościelne, jak: kielichy, monstrancye, lichtarze, wyroby galanteryjne; restauruje antyki; posiada odlewnię metali. 3146 4 4

Kraków, Tenczyńska 6, Wawel 8.

Mieszkanie, Topolowa 52, 2 pokoje front., słoneczne, kuchnia, przedp., łaz., II p., drzwi na prawo, od 16 maja, wzgl. 1 czerwca. Wiadomość na miejscu. 3677 3 3

Prośba bezdomnej wdowy.
Nieszczęśliwa pozbawiona środków i dachu nad głową, wdowa staruszka odwołuje się do litościwych serc, z prośbą o pomoc, gdyż dotknięta ślepotą i chorobą nic zarobić nie jest w stanie. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **J. A.**
2666 7 0

Sklep
obszerny, przy ruchliwej ulicy, do wynajęcia każdego czasu. — Starowiślna 49. Wiadomość na miejscu.
3707 3 4

Magisterkę farmacyi
oraz **aspirantkę** przyjmie zaraz **apteka w Rudniku n. Sanem.** Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3696 3 3

Jak astmę, koklusz, cierpienia płuc można w zupełności wyleczyć, pouczam każdego zadarmo. Proszę przesłać ofrankowaną kopertę na odpowiedź. Pani Mařík, Pilzno (Plzen), Czechy, Koterova ul. 36.
3676 4 5

Dla Pensyonistów!
Radców sądowych, większy dom drewniany, słoneczny, suchy, bez grzybu, z morgowym ogrodem, w miasteczku o klimatycznem powietrzu, odpowiedniem na otwarcie kancelaryi adwokackiej, do sprzedania. — Zgłoszenia pod **„Prowincya 3736"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3736 2 3

Żywe raki.
Najsmaczniejszych i najdelikatniejszych w świecie raków dostarcza pocztą opłatnie, ręcząc, że nadejdą żywe, a to: 3738 2 8

90 raków zupowych za	. . .	6 K
60 raków stołowych za	. . .	8 K
40 raków solowych za	. . .	12 K
30 raków olbrzymich za	. .	15 K

J. Perlmutter, Podwołoczyska 3.

Złoty zegarek, kryty, męski, wraz ze złotym łańcuszkiem **zgubiono** dnia 4 b. m. przed poł. Znalazca otrzyma wynagrodzenie. A. L., ul. Batorego 6 A, parter. 3749 2 2

Losy
II-giej klasowej loteryi do nabycia w Kantorze Wymiany **W. Świeprawskiego, Zakopane.** 3728 3 4

Szofer egzaminowany
mechanik, z kilkoletnią praktyką, z dobremi świadectwami, szuka miejsca w Krakowie lub na prowincyi. „Szofer", Kraków, Szpitalna 3, III p.
3719 2 2

P. P. Maturzyści!
zamawiajcie ubrania w cenie od 56 K. Wykoń. art. według najnowszej mody, także z powierzonych materyałów. Górka, krawiec, Długa 18. Tel. 3027. 3679 2 5

Z powodu zmiany lokalu
mającej nastąpić od 1 lipca, z ul. św. Jana na ul. św. Anny 3, I p. (gdzie Administracya „N. Reformy"), wysprzedaję fort. i pianina i fisharmonie po cenach fabrycznych

Z. Raba.
2686 7 10

Zakład naukowo-wychowaw.
Franciszka Sembrata
przygotowuje do egzaminów wstępnych, tak do kl. I, jak i wyższych klas szkół średnich. Zgłoszenia: ul. Krupnicza 9, I piętro. — Tel. 445.
3665 3 3

Panna służąca
Polka, umiejąca gotować, poszukuje posady w lepszym domu w Krakowie lub na prowincyi, najchętniej na szlaku kolejowym Sucha — Chabówka. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **M. K.** poste rest. **Wien, Postamt Maria Treugasse, B VIII.**
3737 3 3

Księgarnia
w Krakowie, w głównej ulicy, zaraz bardzo tanio do sprzedania. Zgłoszenia: **„Księgarnia"** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu. 3684 4 4

Pomocnik handlowy
zdolny bufetowiec i dobry ekspedyent, znajdzie umieszczenie od 1 czerwca b. r w handlu delikatesów **Józefa Janika w Wadowicach.** — Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. 3699 3 3

Motocykl Puch
3—4 HP., tanio sprzedam. — Rynek gł. 17. 3744 2 2



Puszki po 70 hal., 1·20 K, 2·40 K.
2119 8 8

Dom parterowy
z pięknym ogródkiem owocowym do sprzedania przy ul. T. Kościuszki, na Półwsiu Zwierzynieckiem, w bardzo dogodnem i pięknem położeniu. Wiadomość u p. Sejny, ul. Stolarska, podcienie. 3627 3 3

Lekcye i konwersacye
jęz. francus. i niem. udziela się pod przystępnemi warunkami. Ulica Sobieskiego 16 C II piętro. 2889 7 0

Pokoje
do wynajęcia, z utrzymaniem lub bez. Ul. Sobieskiego 16 C, II piętro. 2888 7 0

PIEGI
usuwa całkowicie w przeciągu 7-miu dni
Ambra-crème Dra Christoff'a
Najlepszy, nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym 3320 5 20

Cena K 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy w Krakowie: M. Masłowski, apt. pod barankiem; Tadeusz Oświecimski, apt. pod złotym słoniem; Reder, apt., ul. Karmelicka 23; w Nowym Sączu: apt. S. Nowakowskiego. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i droguer yach.

Inteligentny
młody człowiek, z buchalteryą i pismem na maszynie, poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej w większem przedsiębiorstwie. — Adres z grzeczności wskaże p. Ogiński, w sklepie, róg Rajskiej i Karmelickiej. 3767 1 3

Rower „Pengeot"
b. mało używany, tanio do sprzedadania. Szpitalna 7, II p., drzwi 9, między 2—3 po poł. 3765 1 3

Lada i fachy
sklepowe, prawie całkiem nowe, okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość: Spółka rolnicza „Jedność", Reformacka 3, parter 3766 1 3

Zawiadowca-manipulant
posiadający odpowiednie kwalifikacye i referencye, potrzebny zaraz do większego kamieniołomu. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłaszać się należy pod adresem: **Kamieniołom** poste restante **Kraków-Dębniki.** 3768 1 3

Koncypient
z egzaminem adwokackim, przyjmie posadę u adwokata w Krakowie. Zgłoszenia: Dr Józef Daniec, aleja Z. Krasińskiego 21, I p. 3771 1 2

Do mat. sem.
i innych egz. naucz. przygot. — Uczniom i uczenicom szkół lud. i wydz. pomaga w przed. szkol. rut. nauczycielka, również udziela lekcyj i konwers jęz. niem. Wiadomość: ul. Zwierzyniecka 23, I p. 3796 1 2

Portyer
energiczny, służący hotelowy (londyner), oraz zdolna pokojowa, wszyscy władający językiem polskim i niemieckim, potrzebni zaraz. Wiadomość: Hotel Krakowski, Kraków. 3761 1 3

Potrzeba chłopców
do roznoszenia dziennika. — Zgłaszać się od godz. 2 do 3 po południu do Administracyi „Nowej Reformy", ulica św. Anny l. 3. 3790 1 0

Wiktor Barabasz
Skład fortepianów, pianin i harmonium
Krakow, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach przegranych. 234 32 0

Do wynajęcia
każdego czasu, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze od frontu, oraz 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, na III piętrze, w oficynie, mieszkanie słoneczne, wchód schodami front. — Wiadomość u dozorcy, przy ulicy Felicyanek 5. 3777 1 3

Biuro agencyjne „Pomoc"
w Warszawie, Nowogrodzka 27
przyjmuje przedstawicielstwo artykułów technicznych i innych na Królestwo Polskie i Rosyę. 3785 1 3

Metodą Ansona
udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych: 1956 15 0
Francuz z wyższ. wykształc.
Anglik z wyższ: wykształc.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Kraków, Szewska 17.

Mieszkania letnie
słoneczne, są do wynajęcia w Chabówce, obok stacyi, a to 4 razy po pokoju i kuchni, z balkonikami. — Mogą być 2 pokoje z kuchnią. — Bliższych wiadomości udzieli p. Socharowa, Kraków, ulica Bernardyńska 8, II piętro, lub p. Grabcowa w Chabówce. 3327 3 6

Masło potaniało
kuchenne i deserowe.
Wojciech Olszowski
Kraków, Mały Rynek
3396 7 0

Skład części do 3410 4 10
ROWERÓW
i naprawy najtaniej u
H. Niemetza
Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175.

48 hal. ¼ funta
znakomitej **kawy palonej** poleca
Kazimierz Bartoszewski
Kraków, Floryańska 49.
Uwaga: 6% rabatu dla Związku Profesorów, Urzędników i Nauczycieli 2669 9 0

Do wynajęcia
od 1-go lipca 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, elektryczne ośw., weranda i ogród. Ulica Krupnicza 17, wejście od ul. Szujskiego 1. — Wiadomość bliższa Krupnicza 11, w ogrodzie, parter. 3780 1 2

Wdowa, z lepszej sfery, w średnim wieku, miłej powierzchowności, przyjmie zarząd pensyonatu lub też w prywatnym domu. Może zastąpić panią w zajęciach gospodarskich, opiece nad dziećmi, podczas wyjazdu, choroby lub innych okoliczności, może służyć też jako lektorka i towarzyszka starszej osoby, na skromnych warunkach, lecz w okolicy zdrowej. — Zgłoszenia: J. Ruszczewska poste restante Jasło, za okaz. recepisu Nr 766. 3187 1 2

Do wynajęcia
od 1 października, na I piętrze: 2 mieszkania po 4 pokoje, mogą być także na pensyonat, 3 pokoje na III piętrze, z całym komfortem, 2 pokoje na parterze, od lipca, 2 pokoje na III piętrze, zaraz z komfortem. Wiadomość: ul. Krupnicza 22. 3779 1 3

Szparagi!
5 kg. grubych szparagów . K 5·80
5 „ średnich szparagów . „ 4·50
8 sztuk żywych żółwi ląd. . „ 4·50
opłatnie za zaliczką, Giovanni Spanghero, Tryest. 3703 1 2

Panna
potrzebna do rozsprzedaży pism, kartek i t. p. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem szczegółów: „Księgarnia" poste rest. Zakopane. 3375 3 3

Urządzenie gabinetu
mahoniowe, oraz kasa ogniotrwała do sprzedania. — Wiadomość: ulica Wrzesińska 3, I piętro, na prawo. 3498 5 5

Inteligentna rodzina (matka z córkami), zabierze z sobą **do Zakopanego** trzy panienki na wakacye. Warunki bardzo przystępne. Zgłoszenia do 10 maja: B. N., Kraków, Lubomirskiego 27, III piętro, na prawo. 3531 5 5

Powozy
półkryte, nowe i używane, wózki, kuczer, faetony, landa, wolanty i t. p. do sprzedania. Kraków, ulica Zwierzyniecka 37. 3572 4 8

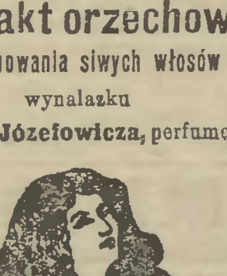


Zakład kamieniarski
Hochstim, Starnberg i Frucht
Kraków, Starowiślna l. 10.
Tel. 2180.
Utrzymuje wielki wybór gotowych pomników, z granitu, marmuru i t. d. — Wykonuje wszelkie roboty marmurowe. Kosztorysy i projekta bezpłatnie. 2632 17 50

Kupuję!!
Sypialnie, jadalnie, salony, urządzenia biurowe i różne meble i inne rzeczy. — Chrześcijański handel, Kraków, Kopernika 13. 3259 9 10

Do wynajęcia
od 1 lipca: 7 lub 8 pokoi z przynależ., na I i II piętrze, albo pojedyncze mieszkania, po 3 lub 4 pokoje, z kuch., łaz. i przynależ., elektr., gaz. Róg ul. Szpitalnej 19 i św. Marka 25.
Tamże sklepy różnej wielkości
W drodze dobrowol. licytacyi będzie dnia 15 maja sprzedane urządzenie po pensyonacie „Cracovia", jako to: łóżka z pościelą, szafy, szafki, umywalnie, kanapy, krzesła i t. p. 3563 4 6

Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów
wynalazku
Juliusza Józefowicza, perfumera.



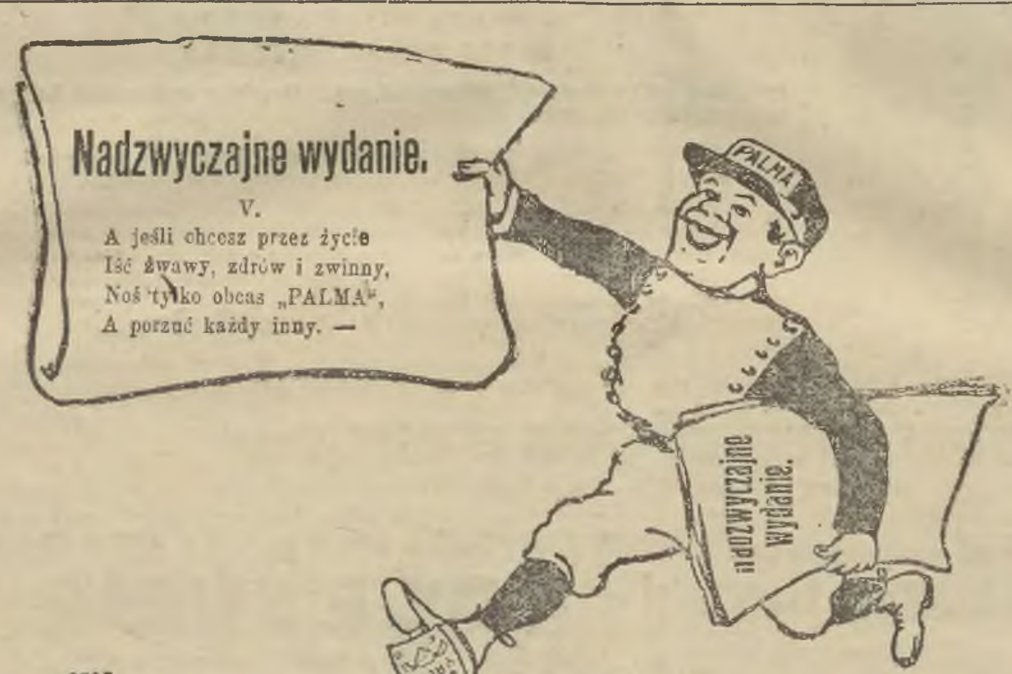
Jako nieszkodliwy środek kosmetyczny (w jednym flakonie) nasz Ekstrakt nadaje się najlepiej do poprawienia barwy włosów spłowiałych, siwych lub rudych na kolor
brunatny, szatyn i blond.
Flakon kor. 3, flakonik prób. kor 1.20. — Sprzedaż **w Krakowie:** u Reima i Sp., Rynek, Linia A-B; J. Hanaka i Sp., Szewska l. 5; Fr. Zopotha i Sp., Sienna l. 12; Sporna i Ski, oraz Komorowskiego, ul. Floryańska.
We Lwowie: u P. Nikolascha i Sp., ul. Kopernika l. 1; A. Beacocka, ul. Kopernika l. 5. 1949 9 10



365 3 4

Instaluje wodociągi
po cenach przystępnych z gwarancyą
W. Kosydarski, Kraków
Rynek l. 24 (naprzeciw Odwachu).
Skutki zbyt niskich cen konkurencyjnych: Zawilgocenia murów, ciągłe kosztowne reperacye, a w końcu roku nieraz kolosalne sumy płacić trzeba za ubytek wody. 3412 4 6





3525

Założone w 1870 r.
Towarzystwo Zaliczkowe
w Krakowie
:::: Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, ::::
ulica Straszewskiego 28 (naprzeciw Uniwersytetu)
przyjmuje wkładki na książeczki i wypłaca
5%
od dnia złożenia do dnia wypłaty. - - - - -
Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów. 3797 1 10



Przed użyciem. Po użyciu.

Tak cudownie działa
Przetwór
KOLA-DULTZ
najlepszy pokarm natury dla mózgu i nerwów.

Usposobienie, myśli, czynność i każde poruszenie ciała zależne jest od mózgu. — Znużenie, przygnębienie, wyczerpanie i ogólne osłabienie ciała jest oznaką braku sił do życia. Kto chce czuć się zawsze rzeźkim, ze swobodną myślą, silną pamięcią, kto chce w pracy i zajęciu znaleść przyjemność, niech zażywa Kola-tabletki (Kola-Dultz). Jest on naturalnym pokarmem dla nerwów i mózgu, równocześnie poprawiającym i odmładzającym krew, a udzielając sił. działa skuteecznie na każdy organ ciała. — Kola-Dultz
daje ochotę do życia i siłę do działania
a również uczucie młodości wraz z siłą czynu, które ręczą za skuteczność i szczęście w przedsięwzięciach. Proszę używać jakiś czas Kola codziennie, a wzmocni on nerwy, usunie każdą słabość, a jego działanie sprawiać będzie poczucie pełnych sił i zdrowia. **Kola** jest polecany przez powagi lekarskie całego świata i używany w szpitalach i sanatoryach dla chorych nerwowo.
Proszę żądać Kola-Dultz darmo!
Daję więc każdemu sposobność wzmocnienia jego nerwów. Proszę napisać do mnie kartkę pocztową, z podaniem dokładnego adresu, a prześlę natychmiast **za darmo i opłatnie** dawkę Kola-Dultz, zupełnie wystarczającą do poznania jej cudownej siły. 3789
Według uznania można i więcej zamówić. Proszę pisać natychmiast, aby nie zapomnieć.
Miejsce wysyłki: der „HEILIGENGEIST-APOTHEKE" — Budapest VI. Abt. 301

IWONICZ Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
(Stacya kolejowa IWONICZ w Galicyi). Poczta, telegraf i telefon w Zakładzie.
Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.
Od dawna stwierdzono jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach, wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacya systemu „Clara". Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana", tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze zakładowi: Docent Dr Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr Grzegorz Turzański z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. W sezonie I od 1 maja do 15 czerwca i w III od 20 sierpnia do 15 października mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I i III sezonie. Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól i muł, tudzież ług przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela, oraz prospekty wysyła bezpłatnie.
2648 3 6 **Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.**

Obrazy oryginalne
polskich artystów. — Reprodukcye obrazów polskich i obcych artystów. Listwy na ramy w wielkim wyborze. Oprawę obrazów uskutecznia się szybko i dokładnie. 2774 6 30
Z. Kutrzeba - - Kraków, Wiślna 11.

Rymanów-Zdrój
Pensyonat „Krystyna"
otwarty od 15 maja. Dom murowany. Urządzenia nowoczesne. — Obfita zdrowa kuchnia. Ceny umiarkowane. Właścicielka **Onyszkiewiczowa.**
3204 6 30

Mahoniowa sypialnia z bronzami
i dwoma lustrzanemi szafami, kaseta srebra z tacą i cukiernicą, trzy dywany perskie, duże wazony porcelanowe i w i. — nadeszły do
Hali Licytacyjnej - - - Pałac Spiski.
3667 3 3

M. BEYER i SKA
Kraków, Sukiennice Nr 12—14
poleca
Nowości na sezon 1914:
Bluzki z zefirów angielskich, batystowe i jedwabne.
Halki półjedwabne, jedwabne, alpakowe i trykotowe jedwabne.
Reformy damskie „Odetta" bawełniane, fil d'Ecosse i jedwabne. Czarne i kolorowe. 3331 3 0

L. 57768/1914. 3772
B. b.
Ogłoszenie licytacyi.
Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanałów miejskich na gruntach Scherera i w ul. Królewskiej, odbędzie się w Budownictwie miejskiem, Oddział B, rozprawa zapomocą ofert pisemnych **dnia 15 maja 1914 r.** o godzinie 12 w południe. Wadyum wynosi 5% oferowanej kwoty.
Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w biurze kanalizacyi miasta w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.
Oferty wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.
Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 2 maja 1914.
Prezydent miasta:
Leo.



SIATKI DRUCIANE
surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych 1755 11 24
Hutter i Schrantz, Tow. akc. w Wiedniu.
Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy wysyła się darmo i opłatnie. — Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny
D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10/48. Telefon 1461.
Dostać można także we większych handlach towarów żelaznych.

Ważne dla właścicieli aptek i drogueryi
w Krakowie.
Jest do sprzedania przedsiębiorstwo farmaceutyczne, egzystujące przeszło ćwierć wieku w Krakowie, dające się prowadzić przy aptece lub przy drogueryi, albo samoistnie, za cenę bardzo przystępną. — Adres sprzedającego poda przez grzeczność **p. Rudolf Pally, Lwowska 56 w Podgórzu-Krakowie.** 3582 3 4

Pensyonat Neubauer w Wiedniu, IX.,
Alserstrasse 20.
Pensyonat pierwszorzędny, w najlepszym punkcie miasta położony, w pobliżu uniwersytetu, teatrów, opery, parlamentu i muzeów. Stacya kolei elektrycznej. Kuchnia wykwintna, urządzenie eleganckie, ceny umiarkowane. Także polska konwersacya. 3317 6 10

Emanatoryum Radowe
à la Joachimsthal 3086 8 10
w Lubieniu koło Lwowa.
Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zastarzałe: reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwobole, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i okostnej i wszelkie choroby skórne. **Inhalacyami systemu Dra Bullinga lecza się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc. Aparatami gimnastycznemi „Zandera" usuwa się wszelkie zesztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca. — Röntgenoterapia specyalnie w chorobach skórnych i kobiecych.** — Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. — Zakład elektrycznie oświetlony. Czas kąpielowy trwa od 10 maja do 1 października, podzielony na trzy sezony. — W I i III sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacya kolejowa, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy, apteka publiczna w miejscu. — Dwóch lekarzy: zakładowy Dr Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący Dr Roman Klęsk. — Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie Zarząd kąpielowy.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 1359
2651 69 0

Konwersacya niemiecka
nową, uproszczoną metodą. Zbiorowe lekcye 4 kor. mies. Szewska 24, brama od plant, front, II piętro. 3601 3 6

Fusye podatkowe
sporządza i udziela informacyj **konces. zawodowe Biuro,** ul. Dunajewskiego 2, parter. 3592 4 10

Poszukuję
2—3 pokoi umeblowanych, z kuchnią, w Krakowie, w pobliżu tramwaju (plant), na lato, od 15 maja lub 1 czerwca. Zgłoszenia: **A. B.** poste restante **Kobierzyn** (Podgórze). 3626 2 2

Robotników sezonowych
żeńców, dostarcza T. Kantor, Stanisławów. 3637 6 10

Motocykl prawie nowy, ma do sprzedania za przystępną cenę Biuro techniczne Inż. K. Czunko w Krakowie, ulica Bonerowska 6. 3639 3 3

Dom parterowy
o 9 obszernych ubikacyach, stajnią, wozownią i ogrodem do sprzedania. Kraków, Nowa Wieś, ul. Kazimierza Wiel. 109. 3643 3 3

Dla założenia większego przedsiębiorstwa przemysłowego poszukuje
Kapitalistów
Biuro techniczne Inż. K. Czunko w Krakowie, Bonerowska 6. Zgłoszenia tylko osobiste, zupełna dyskrecya wymagana i zapewniona 3658 3 3

„KAMERA"
Szewska 27. Telefon 6061/VIII.
Skład aparatów i przyborów fotograficznych,
sprzedaje za gotówkę i na spłaty aparaty z pierwszorzędnych fabryk „Ica", „Ernemana", „Goerza", według oryginalnych cen fabrycznych. Przy zakupnie za gotówkę odpowiedni opust. Cenniki darmo i opłatnie. Przesyłki pocztowe uskutecznia się odwrotnie, nie wliczając kosztów opakowania. 2545 11 16

Do sprzedania
Willa
składająca się z 4 pokoi, przedp., kuchni i łazienki, wraz 2 pokoj. i kuchni w suterenach, nowo wybudowana z wszelkim komfortem i 2 ogródkami, z frontu kwiatowym, od tyłu owocowym. **w Dębnikach,** przy ul. **Zagrody.** — Wiadomość: **K. Mikulski,** Kraków, ulica Potockiego l. 1, od godziny 12—2 w południe. 3609 3 3

Urzędnik
autonomiczny, obznajomiony z administracyą domów, władający językiem polskim i niemieckim, mogący złożyć 200—500 koron kaucyi w gotówce, **poszukuje administracyi** domu, na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod **W. P.** przyjmuje J. Hopcas A. Salomonowa, ul. Szczepańska 9. 3567 3 2

Kamienica
II-piętrowa z ogródkiem, nowoczesne urządzenie, łazienki, światło elektr., zaraz do sprzedania. Gotówki potrzeba 25.000 koron. Tylko osobiste zgłoszenia, godzina 2—5 po poł., Podgórze, Kołłątaja 16, u właściciela. Pośrednictwo dozwolone. 3555 5 10

Majątek
w dobrem położeniu, kupię. Wkład 250.000 K. Zgłoszenia. **„A. K. 17"** do ekspedycyi ogłoszeń Buchstaba, Lwów. 3429 6 8

WAŻNE!
S. Katzner, Bracka 5
kupuje i sprzedaje: meble, dywany, ubrania męskie i damskie, futra, kosztowności, oraz rzeczy starożytne i spadkowe. Wystarczy wezwanie kartą koresp. 3427 6 20

Gries b. Bozen


SANATORYUM
Zakład leczniczy dla chorych na płuca (założony w r. 1901). Prospekty!
Lekarz kierujący:
Dr. V. Malfer
168 32 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.